20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 243.

Kraków, piątek 18 października 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł — Konto czekowe: Warszawa 658

Pakt Berlin-Moskwa jest niewzruszony.

Rosja nie bierze udziału w »politycznych rozmowach« skierowanych przeciwko Niemcom

(=) **Berlin,** 17 października. **Wysłanie niemieckiej misji wojskowej do Rumunji spowodowało w Londynie wprost zdumiewający wzrost ruchliwości. Wczoraj „Times" próbował głosami syreniemi wabić Turcję, Jugosławję i Grecję do utworzenia barjery, celem obrony tak ważnego dla Anglji Bliskiego Wschodu, a dziś podjął tę samą akcję „Daily Telegraph" oraz inne dzienniki angielskie, publikując wiadomości, według których pomiędzy Anglją, Rosją sowiecką, Turcją, Jugosławją i Grecją mają się toczyć rokowania w sprawie parcia Niemiec ku wschodowi.**

Doniesienia te mają jedną wyłączną tendencję nadania faktowi wysłania niemieckiej misji wojskowej do Rumunji **charakteru ostrza antyrosyjskiego.** Podobnie jak po zawarciu Paktu Trzech Mocarstw, angielska propaganda rzuciła się na tę samą przynętę, tak i obecnie stara się ona w dzisiejszej krytycznej sytuacji Anglji wyciągnąć dla siebie pewne korzyści, malując na murze nowego straszaka sowieckiego.

Podobnie jak z okazji podobnych tendencyjnych wyskoków przy Pakcie Trzech Mocarstw, tak i w tym wypadku nastąpiła **niezwłocznie odpowiedź z Moskwy.**

Urzędowe zaprzeczenie agencji Tass brzmi następująco: „Ajencja Reutera podała do wiadomości doniesienia angielskiego dziennika „Daily Telegraph", jakoby pomiędzy Anglją, Turcją, Związkiem Sowietów, Jugosławją i Grecją planowane były rozmowy w sprawie przeciskania się Niemiec ku wschodowi.

TASS jest upoważniony do oświadczenia, że powyższe doniesienie „Daily Telegraph" nie odpowiada faktom.

Powyższe zaprzeczenie TASS-a stanowi **nowy policzek dla Anglji,** który posiada na tyle mocy, aby znowu sprowadzić ją ze świata złudzeń do świata realnych faktów. Zakrawa wprost na ironję, z jaką regularnością angielska propaganda puszcza w świat wiadomości, mające na celu zakłócenie stosunków niemiecko-sowieckich, — przyczem za każdym razem nie mija 48 godzin, aby z Moskwy nie nadeszła odpowiedź, która pozwala zorjentować się, że te marzenia pozostają w beznadziejnym kontraście z rzeczywistością.

O tem, że są jeszcze Anglicy, którzy doceniają pełne znaczenie wypadków w południowo-wschodniej Europie, wynika z artykułu londyńskiego „Daily Express", który nie znajduje dość słów żalu z powodu odwrotu angielskiego z Rumunji.

Dziennik pisze: „Swiat stracił operetkowe królestwo i operetkowego króla. Wielka Brytanja straciła pięć miljonów funtów szterlingów w inwestycjach, 20 miljonów funtów szterlingów w pożyczkach, ale o wiele ważniejszem, jak to wszystko jest fakt, że Anglja straciła znowu część swego prestiżu. Znowu jeden poseł brytyjski pakuje swoje walizy, aby jechać do ojczyzny i wyznać tam niepowodzenie swej misji".

„Daily Express" zupełnie słusznie ocenił sytuację, a aluzja do posłów pakujących walizy, przywodzi na myśl wspomnienia z Berlina, Warszawy, Kopenhagi, Oslo, Hagi, Brukseli, Vichy i Rzymu. Anglja została ostatecznie wyparta z kontynentu. To jest nauka, jaka wypływa z jednego jedynego roku wojny, prowadzonej z Niemcami.

Największe bombardowanie w historji świata.

Ataki niemieckie następują z niezmniejszoną energją i siłą. — W licznych dzielnicach Londynu szaleją olbrzymie pożary.

(§) **Nowy Jork,** 17 października. **Również w ciągu ostatnich 24 godzin ataki niemieckie toczyły się nieprzerwanie i z niezmniejszoną siłą i energją na żywotne centra wyspy brytyjskiej, oraz jej stolicy. Coraz dalej rozciągają się pola ruin, coraz większe spustoszenia wyrządzają pożary, a w całym kraju szerzy się coraz większe zamieszanie i chaos.**

„Niemieckie bombowce znowu z regularnością co 5 minut przelatują nad wybrzeżem Anglji, przypuszczając ataki, najbardziej zacięte w ciągu wojny", tak charakteryzuje sprawozdawca amerykańskiej agencji informacyjnej **„Associated Press"** rozpaczliwą sytuację wojny.

„Bomby sypały się jak deszcz na stolicę Anglji oraz Liverpool i centra przemysłowe środkowej Anglji. Robotnicy, którzy usiłowali uprzątnąć gruzy, spowodowane ostatniej nocy, oraz wydobyć zabitych i rannych z zawalonych budynków, zostali zasypani bombami.

Było to największe bombardowanie w historji świata. Łoskot niemieckich motorów i detonacje bomb zdawały się nie mieć końca. Jeszcze w godzinach rannych płonęły niezliczone pożary, które straże ogniowe usiłowały rozpaczliwie zlokalizować.

Ogółem w 56 dzielnicach Londynu wyrządzono więcej lub mniej znaczne szkody. Dotychczas nie opublikowano jeszcze wysokości strat, jednak rząd dał do poznania, że w Londynie były one większe niż gdzieindziej. Wiele publicznych budynków zostało zrównanych z ziemią".

Nawet **londyńskie dzienniki poranne** zatytułowały swoje doniesienia wielkiemi nagłówkami brzmiącemi np. „Najstraszniejsza noc od wybuchu wojny", lub „Bombardowanie Londynu najstraszniejsze z dotychczasowych". Londyński „Daily Express" w obliczu siły i zaciętości ataków niemieckich oraz wielkich rozmiarów szkód widział się zmuszony **do natchnienia swoich czytelników odwagą i otuchą.**

W związku z wtorkowemi atakami niemieckiemi na Londyn donosi w dalszym ciągu **„Associated Press"**, że brytyjski minister pracy Bevin **„omal nie padł ofiarą bomby niemieckiej".** Mianowicie jedna bomba upadła tuż obok domu ministra pracy i lekko go uszkodziła. Sam minister Bevin jak dodaje sprawozdawca amerykański, wyszedł bez szwanku.

Znamiennem uzupełnieniem doniesień nadchodzących z Londynu jest korespondencja, zamieszczona przez **„New York Post"**, która m. in. pisze co następuje: „Z brzaskiem dnia Londyn był zasiany gruzami zburzonych domów". Na kilku ulicach widniały wielkie kratery od bomb, inne były zasypane rumowiskiem, wiele budynków było spalonych. Liczne linje tramwajowe zostały unieruchomione z powodu zasypania ulic gruzami i uszkodzenia nawierzchni bombami, liczne budynki zawaliły się na jezdnie".

„United Press" podziwia „regularność z dokładnością zegarka", z jaką niemieckie eskadry powietrzne przelatywały nad Anglją południową. Całemi godzinami krążyły one nad Anglją urągając wszelkim brytyjskim wysiłkom obronnym i powodując wielkie straty w Londynie i w innych miejscowościach.

We wtorek — jak donosi wymieniona agencja — rozpoczęły się ponowne ataki na Londyn przy świetle dziennem. Pierwszy niemiecki atak dzienny zaskoczył masy ludności w czasie porannego udawania się do pracy, podczas gdy na ulicach leżały jeszcze olbrzymie stosy gruzów, spowodowane bombardowaniem nocnem. Pewna liczba „znaych budynków" odniosła uszkodzenia.

„New York Herald Tribune" donosi z Londynu że ani ciemności ani mgły nie powstrzymały niemieckich eskadr bombowych od ataków w ciągu ubiegłej nocy. Na Londyn spadała bomba za bombą. Już w godzinę po północy przeszło 50 dzielnic Londynu zostało ponownie dotkniętych skutkami bombardowań, które zniszczyły objekty różnego rodzaju, oraz budynki mieszkalne. Na wielu ulicach powstały kratery od wybuchu bomb, a wszędzie poniszczone zostały przewody gazowe i wodociągowe.

Sprawozdania **naocznych świadków,** nadesłane do dzienników szwedzkich określają ostatnie niemieckie ataki odwetowe jako najcięższe, jakie dotknęły dotychczas Londyn. **„Stockholms Tidningen"** pisze, że przez pełne 11 godzin bez przerwy spadały na miasto niemieckie bomby wszystkich kalibrów. Wybuchły olbrzymie pożary, m. in. w budynkach, które dziennik nie może wymienić z powodu surowej cenzury angielskiej, a które jednak — jak wynika niedwuznacznie ze sprawozdań — położone były przy najważniejszych londyńskich arterjach komunikacyjnych.

Zdolność produkcyjna przemysłu angielskiego spadła o 60 procent

(=) **Budapeszt,** 17 października. **Sprawozdawca urzędowego węgierskiego biura prasowego MTI pisze, że szkody wyrządzone bombardowaniem w Londynie są znaczne, a oddziały ochrony przeciwlotniczej i straże ogniowe mają wiele pracy z przyprowadzaniem ulic do stanu używalności.**

Przy usuwaniu stosów gruzów zatrudnionych jest tysiące bezrobotnych. Wskutek ciśnienia powietrza przy eksplozji bomby doznał silnego skrzywienia miecz plastycznej grupy na frontonie parlamentu, dzieła Ryszarda Loewenherza. Udzielono mu jednak „pierwszej pomocy" i sprostowano go ponownie.

Restauracje, które z powodu słabego ciśnienia gazu nie mogą obecnie gotować w swych kuchniach, posługują się **otwartemi paleniskami, ustawionemi na ulicach do przygotowywania swych potraw.**

O wielkiej celności bomb niemieckich mówi również urzędowy komunikat brytyjskiego ministerstwa lotnictwa, pisząc co następuje: „Szkody dotknęły głównie budynki przemysłowe i objekty użyteczności publicznej". Nic nie może lepiej podkreślić pustoszących skutków niemieckich ciosów odwetowych, jak to krótkie zdanie, które obala całe zakłamanie propagandy.

Również inne urzędowe źródła londyńskie przyznają obecnie, że szkody w brytyjskich zakładach przemysłowych są większe, niż to przyznawała dotychczas tendencyjna propaganda angielska.

I tak członek brytyjskiej Rady eksportowej sir Cecil Weir oświadczył np. w pewnem przemówieniu, że **produkcja szeregu fabryk angielskich pracujących na eksport, spadła od chwili rozpoczęcia ataków powietrznych o 30%.**

Cyfra ta jest niewątpliwie obliczona bardzo ostrożnie i jest raczej za niska. Przytem według oświadczenia sir Cecila Weira chodzi o zakłady pracujące wyłącznie na eksport, a więc nie o fabryki przemysłu wojennego w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Główna siła niemieckich ataków powietrznych kieruje się jednak przedewszystkiem przeciwko takim fabrykom, i wskutek tego ich zdolność produkcyjna musiała spaść znacznie bardziej. W kołach poinformowanych **zmniejszenie produkcji w fabrykach, pracujących dla przemysłu wojennego, ocenia się na conajmniej 50 60%.**

Na temat nastrojów ludności brytyjskiej przynosi londyński „Evening News" ciekawe informacje, zaczerpnięte z artykułu opublikowanego przez „New York Herald Tribune", który w kołach nowojorskich wywołał usprawiedliwioną sensację.

W artykule tym, w którym autor zarzuca rządowi brytjskiemu **brak inicjatywy,** wskazuje z naciskiem, że narodowi brytyjskiemu otwarły się dzisiaj oczy. Zrozumiał on obecnie, że rząd nie ma najmniejszych możności przeprowadzenia koniecznych zarządzeń, celem dostosowania kraju do warunków wojennych. **Dopiero pod naciskiem opinji publicznej zdecydowano się poczynić najniezbędniejsze kroki, celem ochrony ludności cywilnej,** ale tylko z takim skutkiem, że w masach cierpiącego ludu trwa nieustanne zarzewie niepokoju i niezadowolenia.

Stalownia w Barrow unieruchomiona.

(=) **Genewa,** 17 października. Jak donosi „Birmingham Post", w elektrowni zakładów przemysłowych stalowni hematytów w Barrow wydarzyła się eksplozja.

Wypadek ten spowodował wstrzymanie na krótki czas produkcji. Dziennik pozostawia domysłom czytelników przyczynę wypadku.

Co mówi „Matin" o ustąpieniu Chamberlaina?

(=) **Paryż,** 17 października. W wymanewrowaniu Chamberlaina z gabinetu i usunięciu angielskiego ministra lotnictwa, widzi dziennik „Matin" paralelę z wypadkami, jakie rozegrały się podobnie we Francji i dają mu okazję do stwierdzenia, że Anglja znajduje się dziś na tej samej śliskiej równi pochyłej, na jaką w swoim czasie zepchnęła Francję.

Dziennik pisze, że **Chamberlain musiał ustąpić przed Churchillem** podobnie, jak w maju Daladier został wymanewrowany przez Reynauda. Angielski minister lotnictwa został usunięty ze swego stanowiska w środku bitwy, podobnie jak w swoim czasie Gamelin. Fakty te mają zupełnie wyraźną wymowę. **Równe przyczyny mają równe skutki.** Reynaud wyprzedził Churchilla o kilka miesięcy na drodze do załamania się i kapitulacji.

Londyńskie radjo o sile przebojowej niemieckich łodzi podwodnych.

(=) **Genewa,** 17 października. Radio londyńskie w audycji niedzielnej przyznało się w sposób otwarty, że „jest rzeczą możliwą, iż siła przebojowa niemieckich łodzi podwodnych jest obecnie większa, **niż w roku ubiegłym".**

Londyn posiada 300.000 bezdomnych.

Nowa niespodzianka: niemieckie samoloty myśliwskie zrzucają bomby.

(=) Nowy Jork, 17 października. Neutralni dziennikarze donoszą z Londynu o nowej niespodziance, jaką przynieśli niemieccy lotnicy myśliwscy, którzy zupełnie nieoczekiwanie zrzucali z swych lekkich aparatów bomby na ważne objekty wojskowe.

Przebojowa siła eskadr myśliwskich świadczy o faktycznej przewadze powietrznej, jaką wywalczyło sobie niemieckie lotnictwo. Dziennikarze ci podnoszą w swych sprawozdaniach, że jest prawie rzeczą niemożliwą atakowanie tych niezwykle szybkich aparatów myśliwskich.

Według oświadczenia ministra odbudowy, ma być kwestja pomieszczenia bezdomnych rozwiązana w genjalny sposób. W wywiadzie zakomunikował sir John Reith, iż **zamierza przystąpić do budowy podziemnych mieszkań pociskochronnych.**

Przyznał on jednak, że projekt ten, będący w chwili obecnej w opracowaniu, napotka na poważne trudności. Najpierw bowiem będzie się musiało usunąć gruzy i mury zawalonych domów, oraz oczyścić z odłamków ulice, a dopiero gdy te prace zostaną wykonane, będzie można przystąpić do budowy mieszkań podziemnych.

Ale i w tym wypadku łatwiej jest powiedzieć, niż wykonać. Spustoszenia są tak poważnych rozmiarów, że okazała się konieczność powołania oddziałów wojskowych, które zajęły się oczyszczaniem z gruzów najważniejszych arteryj komunikacyjnych. Ponieważ jednak ataki niemieckie trwają nadal z niezmniejszoną siłą, byłaby to praca zaiste syzyfowa.

Według sprawozdań dziennikarzy szwedzkich, **co piąty dom wschodniej dzielnicy Londynu jest zburzony, zaś co drugi uszkodzony.** Olbrzymi brak budulca sprawia, iż twierdzenie, jakoby jeszcze przed nastaniem zimy miało powstać podziemne miasto, w którem znalazłoby pomieszczenie 300 tysięcy bezdomnych, wydaje się utopją.

Pozatem na uwagę zasługuje fakt forsownego usuwania z ulic gruzów zniszczonych domów, bowiem — jak oświadczają w kołach angielskich — **widok zniszczonych domów i ulic wywołuje w społeczeństwie coraz większą depresję.** Mówi się jednak, iż ludność musi się przyzwyczaić do tych zniszczeń, gdyż co dnia powiększają się one.

Wtorkowe ataki odwetowe odznaczały się niezwykłą siłą.

Strącono dziesięć brytyjskich myśliwców.

(=) Sztokholm, 17 października. Ze wzrastającą mocą kontynuuje niemieckie lotnictwo swe ataki odwetowe na wojskowe objekty w Anglji. Jak informuje sprawozdawca agencji Associated Press, obszar Londynu był atakowany we wtorek przedpołudniem pięciokrotnie przez samoloty niemieckie, które napływały falami.

Wobec coraz słabszej akcji obronnej, ukazujących się już angielskich samolotów myśliwskich, nie mogą już angielskie koła urzędowe łudzić ludności, która na własne oczy może się przekonać o udziale w walkach powietrznych lotnictwa brytyjskiego. Ministerstwo lotnictwa podało do wiadomości, że do godziny 5.30 popołudniu w ub. wtorek doniesiono mu o zaginięciu **10 brytyjskich samolotów** myśliwskich. Równocześnie ministerstwo lotnictwa uważało za stosowne poinformować o **zestrzeleniu rzekomo 9-ciu samolotów niemieckich.**

O niezwykle silnej skuteczności gradu bomb niemieckich można wyrobić sobie odpowiedni sąd, czytając komunikaty w sprawie okropnych warunków życiowych, w jakich znaleźli się liczni bezdomni w południowo-wschodniej dzielnicy Londynu.

W odnośnym artykule, który rzuca znamienne światło na społeczne nastawienie w Anglji, świadczy m. in.: Ilość zniszczonych budynków mieszkalnych w dzielnicy południowo-wschodniej Londynu nie jest tak wielka, jak dzielnicy wschodniej. Mimo to jednak natrafia się na większe trudności, jeśli chodzi o pomieszczenie dla bezdomnych. W ostatnich tygodniach **znaleziono pomieszkania dla 24 rodzin,** gdy tymczasem 189 musiało przebywać w stacji zbornej dla bezdomnych, aczkolwiek okazało się, iż szereg mieszkań stał pustką.

Właściciele domów woleli prawdopodobnie nie mieć nic do czynienia z uchodźcami i dla wygody oświadczyli, iż wspomniane mieszkania nie byłyby dla tego celu odpowiednie. Wreszcie zażądano fantastycznie wysokich czynszów.

Urządzenia stacyj zbornych są fatalne. W wielu uszkodzonych domach uległy zniszczeniu nadające się jeszcze do użytku meble, a to z powodu deszczów i niedbalstwa, bowiem meble te całemi tygodniami czekały na usunięcie.

W południowowschodniej dzielnicy Londynu są ulice zasypane gruzami z rozwalonych domów, które jeszcze przed dwoma tygodniami uległy zniszczeniu. W dniu 25 września eksplodowały na jednej z głównych ulic 3 bomby i dotychczas nikomu nie wpadło na myśl, aby usunąć z ulicy resztki gruzu.

Wojna kosztuje Anglję dziennie 9 miljonów funtów.

Sztokholm, 17 października. Koszty prowadzenia wojny przez Anglję wynosza — według oświadczenia kanclerza skarbu sir Kingsleya Wooda, 9 miljonów funtów dziennie w ciągu ostatnich czterech tygodni. Angielska Izba Gmin przyznała we środę nowy kredyt w wysokości miljarda funtów na cele obrony.

Anglicy opuszczają Bałkany.

Istambuł, 17 października. **Wielu opuszczających Rumunję angielskich inżynierów, dziennikarzy, dyplomatów, oficerów, duchownych i kupców przybyło do Istambułu na pokładzie rumuńskiego parowca „Bessarabia". Koleją przybywały równocześnie przez Bułgarję z końcem ub. tygodnia tłumy Anglików, opuszczających masowo Rumunję.**

Wszystkie hotele w Istambule są przepełnione Anglikami, którzy opuścili Bałkany. Z oświadczenia, udzielonego przez angielskich dziennikarzy istambulskiemu dziennikowi „Akscham" wynika, że w Rumunji znajduje się jeden jedyny dziennikarz angielski, a mianowicie przedstawiciel agencji Reutera. Figuruje on na liście personalu dyplomatycznego i należy do 20 członków angielskiego poselstwa, którzy narazie przebywaja jako jedyni Anglicy w Rumunji.

O tem, kiedy dyplomatyczne stosunki między Anglją a Rumunją zostaną zerwane, **zadecyduje wyłacznie brytyjski poseł w Bukareszcie, sir Raginald Hoare.** Tego rodzaju oświadczenie złożyła we środę w Londynie miarodajna placówka urzędowa. Sir Reginald Hoare otrzymał wolną rękę w podjęciu takiej decyzji, jaką będzie uważał za najlepszą.

Kombinacje partyjne w Londynie

Berno, 17 października. Po wyborze Churchilla na przewodniczącego partji konserwatywnej wyłoniły się w koalicji rządowej pewne trudności spowodowane pewnem niezadowoleniem z przyjęcia przez premjera przewodnictwa konserwatystów. **Lewica angielska wyraża się, że wołałaby, aby premjer nie był się związał ściśle z konserwatystami i zajął stanowisko bardziej niezależne. Dziwne i nieco śmieszne wrażenie robi wystąpienie ministra pracy Bewina, który wyraził się na kongresie związków robotniczych, że „zastrzega sobie partja labourzystów udział w dalszym rozwoju angielskiego życia państwowego".** Pewne niezadowolenie na lewicy wywołało również powołanie do rządu dwóch konserwatystów, uważanych za mało wybitnych, co należy przypisać jedynie kombinacjom partyjnym Churchilla. „Daily Mail" pisze na ten temat, że nie można na kierowniczych stanowiskach tolerować ludzi przeciętnych, co jest wybitną aluzja do Kingsley Wooda i Andersona.

Walki powietrzne nad stolicą Anglji.

Zestrzelenie 38 samolotów angielskich. — Zatopienie 6 okrętów.

Berlin, 17 października. **Naczelna komenda armji niemieckiej donosi:**

Brytyjskie lotnictwo, które nie jest w możności zaatakować wojskowe i gospodarczo-wojenne objekty w Niemczech za dnia, kontynuowało swoje nocne, bez wyboru zrzucenia bomb na niewojskowe objekty, a przytem przedewszystkiem na niemiecką ludność cywilną. Także i wezoraj trafione zostały budynki mieszkaniowe i domy wieśniacze, jak również pewien szpital w Niemczech środkowych i zachodnich. Wśród ludności są znowu zabici i ranni.

Ataki niemieckiego lotnictwa na ważne ze względów wojennych objekty w Anglji południowej i środkowej, a przedewszystkiem ataki odwetowe na Londyn były z tego powodu wydatnie wzmocnione. Silne formacje lekkich samolotów bojowych dokonały nalotu już za dnia pod osłoną sztafet myśliwskich bez żadnych przeszkód na Anglję południową i zrzuciły bomby ciężkiego kalibru na brytyjską stolicę. Ataki wezbrały w nocy przez użycie ciężkich formacyj bojowych, w tem większej sile. Bomby ciężkiego i najcięższego kalibru trafiły w wielkiej liczbie przedewszystkiem zakłady uzbrojeniowe, urządzenia komunikacyjne i zakłady zaopatrzenia, jak również urządzenia portowe po obydwu brzegach Tamizy. Wielkie pożary, powstałe po silnych wybuchach w śródmieściu po obu stronach Tamizy, jak również między łukiem Tamizy a dokami Victorji, były widoczne podczas lotu powrotnego jeszcze aż do wybrzeża Kanału.

Aczkolwiek brytyjskie myśliwce usiłowały kilkakrotnie uniknąć starcia, to jednak w kilku wypadkach niemieckie formacje myśliwskie zdołały je powstrzymać i pokonać.

W ciągu dnia i w nocy zostały dalej obrzucono bombami aż do najcięższego kalibru liczne urządzenia przemysłowe, składy ropy, lotniska, urządzenia kolejowe i portowe, jak również zakłady zbrojeniowe i zaopatrzenia w Anglji południowej i środkowej.

Minowanie portów brytyjskich i wód przybrzeżnych mogło być kontynuowane bez przeszkód przez siły morskie i powietrzne.

U wybrzeża Kanału artylerja marynarki przez celny ogień zmusiła kilka nieprzyjacielskich okrętów do odwrotu.

Nieprzyjaciel stracił w walkach powietrznych dnia wczorajszego 32 samoloty myśliwskie — 5 dalszych samolotów zestrzeliła artylerja przeciwlotnicza, jeden dalszy artylerja marynarki, tak, że nieprzyjaciel stracił wczoraj łącznie 38 samolotów. 7 samolotów niemieckich nie powróciło ze swego lotu na nieprzyjaciela.

Jedna z łodzi podwodnych zatopiła 5 uzbrojonych nieprzyjacielskich okrętów handlowych pojemności 31.000 ton, w tem wielki okręt-cysternę. Inna z łodzi podwodnych zatopiła parowiec, pojemności 5000 ton, tak, że łączny sukces łodzi w tem przedsięwzięciu wynosi 31.545 ton.

Angielska łódź podwodna zatopiona przez włoską łódź podwodną.

Rzym, 17 października. Włoski komunikat wojskowy brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje: **W ciągu ubiegłej nocy włoska łódź podwodna „Toti" podczas misji w środkowej części Morza Śródziemnego wypatrzyła angielską łódź podwodną klasy „Perseus" i natychmiast zdecydowanie zaatakowała ją ogniem działa. Podczas wywiązującej się zażartej potyczki, prowadzonej z niewielkiej odległości, włoska łódź podwodna trafiła nieprzyjaciela ogniem działa i karabinów maszynowych i storpedowała angielską łódź podwodną potem, jak dzięki szybkiemu manewrowi zajęła dogodną pozycję. Celnie trafiona nieprzyjacielska jednostka zatonęła, przyczem przednia część wystawała prostopadle.**

Włoska łódź podwodna nie doznała żadnych strat i odniosła tylko na lekkiej nadbudowie zupełnie nieistotne uszkodzenia. Nieprzyjacielskie łodzie podwodne klasy „Perseus" typu oceanicznego mają wyporność wody 1500 ton nad wodą, a 2.000 ton podczas zanurzenia. Zaopatrzone są w 8 wyrzutni torpedowych, jedno działo kalibru 10.2 cm i dwa karabiny maszynowe.

W **Afryce północnej** włoskie lotnictwo mimo niekorzystnej pogody bombardowało nieprzyjacielskie lotniska od Bir Keynae, El Daba, Assabad, Masten Baguah, Fuka i Bir Abu Smeit, jak również obozy barakowe pod Marsa Matruk i trafiło wszystkie objekty, mimo ożywionej obrony artylerji przeciwlotniczej. Wszystkie włoskie samoloty powróciły. Nieprzyjaciel powtórzył swoje ataki na Bardia, Sollum, Derna i Bir Sofofi, na południe od Sidi Barani, które łącznie spowodowały zabicie jednej osoby i zranienie pięciu. Dalszy nalot, dokonany w kilku falach nocą na Bengasi nie pociągnął za sobą żadnych ofiar, natomiast wyrządził znaczną szkodę w domach mieszkalnych. Jedna łódź motorowa została zatopiona w porcie.

W strefie pod Giarabut jeden z włoskich samolotów myśliwskich zestrzelił nieprzyjacielski samolot typu „Lysander".

Nieprzyjacielskie naloty w **Afryce wschodniej** na Ras Gasa (Massana), Diredana i Hargheisa nie spowodowały żadnych ofiar ani szkód. (p)

Włoski samolot storpedował krążownik.

(=) Rzym, 17 października. **W związku ze storpedowaniem krążownika angielskiego przez włoski samolot, o czem doniósł włoski komunikat wojenny z wtorku, korespondent wojenny „Popolo di Roma" przynosi następujące szczegóły.**

Włoski samolot torpedowy zaatakował brytyjski statek wojenny mniej więcej na 34 stopniu 0.5 minut szer. półn. i 6 stopnia 18 min. dług. zachod. Dzięki jasnemu światłu księżyca włoski samolot, lecąc bardzo nisko, zdołał zbliżyć się do krążownika i wystrzelić swą torpedę z bardzo niewielkiej odległości.

Statek został trafiony w prawy bok na wysokości przedniej wieży artyleryjskiej. Wkrótce po eksplozji torpedy nastąpiła druga znacznie silniejsza eksplozja na okręcie. Według doniesienia „Popolo di Roma" trafiony brytyjski okręt wojenny ma należeć do klasy „Southampton" lub klasy „Leander".

Okręty klasy „Leander" zostały wypuszczone z doków w latach od 1931—1934 i ostatnio zostały zupełnie zmodernizowane. Posiadają one przeciętnie 7.270 tonn wyporności uzbrojone są w 20 dział wielkich i małych kalibrów, 12 karabinów maszynowych, 8 wyrzutni torped i 2 samoloty, oraz liczą 550 ludzi załogi na stopie pokojowej.

Okręty klasy „Southampton" mają wyporność około 9.100 tonn i są uzbrojone w 28 dział ciężkich i lekkich karabinów. Mają one 6 wyrzutni torped i 3 samoloty, oraz obsługiwane są przez 700 ludzi załogi na stopie pokojowej.

Do Gibraltaru zawinął uszkodzony krążownik angielski.

(=) **Rzym,** 17 października. Prasa rzymska donosi z Algeciras, że w ciągu wtorku, oprócz wymienionego już angielskiego statku linjowego i 4 uszkodzonych kontrtorpedowców, do **portu w Gibraltarze zawinął również krążownik, silnie pochylony na bok.** Kontrtorpedowce doznały ciężkich uszkodzeń. Podczas wynoszenia na ląd zabitych i rannych, policja otoczyła kordonem cały teren portowy, nie wpuszczając nikogo do środka.

W kołach marynarzy hiszpańskich utrzymuje się przekonanie — jak donosi w dalszym ciągu prasa rzymska — że jednostki te należały do angielskiej eskadry morskiej, która brała udział w walce z flotą włoska na wodach koło Malty. — Wśród zabitych znajduje się również komendant jednej z wymienionych jednostek. Do portu wojennego w Gibraltarze zawinęły ponadto **dwa okręty linjowe — dwa krążowniki, 3 kontrtorpedowce, 2 łodzie podwodne i jeden krążownik pomocniczy oraz od strony Atlantyku transport konwojowany,** składający się z pięciu okrętów handlowych.

Dyplomaci podróżują.

Moskwa, 17 października. Ambasador turecki w Moskwie Hajdar Aktaj, który w połowie sierpnia udał się do Ankary celem zdania sprawy ze swej działalności — powrócił ostatnio do Moskwy. Natomiast ambasador amerykański Steinhardt, o którym pisano w prasie angielskiej, że miał dłuższe konferencje z komisarzem dla spr. zagranicznych Mołotowem, jeszcze się z nim dotychczas nie spotkał. Ambasador japoński Togo, który miał odbyć konferencję ze swoim następca gen. Tategawa, minie się z nim. gdyż opuszcza Moskwę d. 20 października, podczas gdy Tategawa zjawi się tam 24.

Wywłaszczenie żydowskich posiadłości w Rumunji.

Belgrad, 17 października. Ostatnio dokonała się w Rumunji daleko idąca reforma gospodarcza, o której ważności można sobie zdać sprawę wziąwszy pod uwagę dotychczasową rolę żydów w tym kraju.

Rozporządzeniem królewskiem **zostały wszystkie posiadłości ziemskie, należące do żydów wywłaszczone i przejęte przez państwo. Jak podaje prasa rumuńska, pozostawało 1,200.000 ha ziemi w rękach żydowskich,** pomimo, że liczne ustawy utrudniały żydom nabywanie ziemi. Przez przeprowdazenie tego rozporządzenia przyznała się Rumunja do przynależności do ideologji rasowej. Równocześnie przeprowadzono, jak donosiliśmy — liczne konfiskaty majątków wobec b. ministrów jak np. Titeanu, który miesięcznie wydawał około 100.000 zł na niewiadome cele. W związku z propagandą robioną około podróży króla Karola do Londynu zainkasował minister 240.000 marek, z których zużycia również nie mógł usprawiedliwić się. Pozatem zarzucono ministrowi również inne nadużycia, które wyszły na jaw dopiero w ostatnich czasach.

Tom Mix uległ wypadkowi.

Florence (Arizona), 17 października. — **Znany aktor filmowy Tom Mix, występujący w niezliczonych filmach sensacyjnych uległ ostatnio ciężkiemu wypadkowi automobilowemu, tracąc w nim życie.** Tom Mix kierował sam autem, a katastrofa została spowodowana okolicznością, że **stracił panowanie nad kierownicą.**

Intronizacja nowego kardynała w Paryżu.



W tych dniach odbyła się w Paryżu uroczysta intronizacja nowego kardynała w obecności wysokich dygnitarzy kościelnych i świeckich. Zdjęcie nasze przedstawia nowego kardynała w otoczeniu duchownych.

Przed bitwą...



Opiekę duchowna nad wojskiem włoskiem objęły setki kapelanów polowych. Zdjęcie nasze, dokonane na jednem z pól bitew w Afryce, przedsiawia moment błogosławienia oddziałów wojsk włoskich. Na pierwszym planie duchowni słuchają spowiedzi żołnierzy włoskich.

Racjonalna gospodarka mleczna

1,900.000 krów dojnych w Generalnem Gubernatorstwie. — Przeciętna wydajność musi ulec zwiększeniu.

Kraków, 17 października.

(pwp) Wszystkie starania, jakie w ciągu ostatniego roku poczynił Wydział Wyżywienia i Gospodarstwa rolnego, celem podniesienia stałej wydajności gospodarczej w Gen. Gubernatorstwie — były podyktowane troską, by zło wykorzenić od podstaw. Możliwie, że w innych dziedzinach gospodarki udało się wcześniej niż w sekcji rolnictwa usunąć zaniedbania i widoczne błędy przeszłości.

W dziedzinie gospodarczej szło o to, by bez względu na różne usiłowania spekulacyjne albo na chwilowe wahania kroczyć wytrwale raz obraną drogą, celem powolnego, lecz stałego podwyższania siły produkcyjnej różnych działów rolnictwa.

W tych okolicznościach widać dopiero jasno, że **w rolnictwie może przynieść dodatnie wyniki tylko taka gospodarka, która jest oparta na trwałych podstawach i jest zakreślona na dalszą metę.**

Z tego względu kierownictwo, świadome swej odpowiedzialności,

musi zrezygnować z rezultatów tanich i szybkich.

Chodzi bowiem oto, aby poznawszy braki i niedociągnięcia, podjąć przebudowę od podstaw. Z tego punktu widzenia trzeba patrzeć na naszą działalność w zakresie wyżywienia i rolnictwa w ciagu ubiegłego roku w Gen. Gubernatorstwie.

Jak olbrzymie znaczenie ma rolnictwo w każdej gospodarce ogólnopaństwowej, tego nie potrzeba wyjaśniać. **Wartości produktów rolniczych idą w miljardy.** W takim obszarze rolnym, jak obszr Gen. Gubernatorstwa, w którym do całkowitego wyzyskania siły produkcyjnej ziemi jest jeszcze daleko, każda zwyżka wydajności wyraża się odrazu niespodzianie wielkiemi wartościami, które nietylko sa znaczne z punktu widzenia wyżywienia i ważne z punktu gospodarczego — lecz wpływają wybitnie na ogólny dobrobyt kraju. Fakt ten da się łatwo udowodnić we wszystkich dziedzinach produkcji gospodarczej. Szczególniej widać to

w zakresie hodowli bydła w Generalnem Gubernatorstwie.

W Gen. Gubernatorstwie jest około — **1,900.000 krów dojnych** z przeciętną wydajnością 1.200 kg. mleka rocznie od krowy. **Przeciętna wydajność krów w Rzeszy wynosi dwa razy tyle.** Oczywiście przy tej jakości krów, jakie są obecnie w Gen. Gubernatorstwie, nie można ani w przybliżeniu marzyć o uzyskaniu podobnej wydajności.

Coprawda w Rzeszy prowadzi się już od szeregu miesięcy przebudowę hodowli bydła, ale i w Gen. Gubernatorstwie wydano z początkiem września rozporządzenie, — które stwarza możliwości, że i tutaj przebudowe takiej hodowli da się w wysokim stopniu zrealizować.

W myśl tego rozporządzenia będą używane w przyszłości **tylko takie krowy i buhaje, które są wyraźnie i wybitnie zdatne do hodowli rozpłodowej.** Tym sposobem kładzie się kres temu nie do utrzymania nadal stanowi rzeczy, który w Polsce uniemożliwiał zdrową hodowlę bydła.

Było wprawdzie dobre bydło rozpłodowe, pozbierane z dobrych obór rozpłodwych najrozmaitszych krajów europejskich, ale autorytet państwowy nie wystarczał, by je wprowadzić w życie. W Polsce nie troszczono się poprostu o te kwalifikacje, hodowano bydło nie nadające się do hodowli i wytworzono powoli stan, jaki tu właśnie zastały władze niemieckie.

Z tem raz na zawsze musi się skończyć.

Władze niemieckie są zdecydowane gospodarkę w Gen. Gubernatorstwie doprowadzić do jaknajpomyślniejszego rozkwitu dla jej dobra.

Jak olbrzymie znaczenie mają poczynania w zakresie hodowli bydła, widać z prostego rachunku, któremu słuszność przyznać musi każdy rozumny gospodarz. Gdyby się np. udało podnieść przeciętną wydajność mleka z 1.200 litrów tylko na 1.700 litrów od krowy rocznie, to **ta nadwyżka oznaczałaby miljard litrów mleka.**

Ten dodatkowy miljard litrów mleka możnaby uzyskać w Gen. Gubernatorstwie bez trudności, gdyby warunki hodowlane i karmienie krów nie było tutaj zaniedbane od niepamiętnych czasów. Miljard litrów mleka to, licząc przeciętnie 3 procent tłuszczu, **daje 30 miljonów kilogramów masła — czyli na każdego mieszkańca Gen. Gubernatorstwa 2 kg. masła rocznie więcej niż dotąd.**

Ten prosty rachunek niech będzie dowodem, że Wydział Wyżywienia i Gospodarstwa rolnego otacza i tę dziedzinę wielką troską. Jak we wszystkich prawie krajach europejskich, tak i w Gen. Gubernatorstwie

bilans tłuszczu mleka wymaga istotnej poprawy.

Jak to już na początku zaznaczyliśmy, nie można wytkniętego celu osiągnąć odrazu. Skutki nieracjonalnej dawnej gospodarki dadzą się tylko stopniowo i zwolna usuwać.

Obecnie przekształca się gospodarkę karmną dla zwierząt. Wprowadza się stosowny płodozmian, aby uzyskać potrzebne białko przez przyrządzenie paszy fermentowej. Izba Rolnicza, agronomowie okręgowi oraz urzędnicy hodowli bydła pracują nad powiększeniem komór (elewatorów) do przyrządzania fermentowania.

Tymczasowo wydano zarządzenie, by paszę kisić w dołach ziemnych. Płodozmian ma na celu uzyskanie trzech zbiorów w dwóch latach! Dalszem usiłowaniem, zmierzającem do zwiększenia produkcji mleka są **badania zdolności wytwórczości mleka** (Milchleistungsprüfungen). Mianowicie majątki ponad 100 hektarów podlegają obowiązkowo od 1 lipca br. tak zwanym kołom kontrolnym.

Większa liczba gospodarstw drobnych chłopskich poddała się **dobrowolnie** takiej kontroli. Narazie na terenie Gen. Gubernatorstwa istnieje 144 takich kół kontrolnych (w dniu 1 kwietnia br. było ich zaledwie 61).

Celem poprawy warunków hodowlanych w Gen. Gubernatorstwie

sprowadzono dotąd z Rzeszy 375 buhajów i 1.394 wołów.

Przywozi się stamtąd także **ogiery, świnie** (około 89.000) i **owce** (10.000). Stan bydła w większych majątkach nasila się systematycznie, ponieważ jest on przeważnie za mały, natomiast **małe gospodarstwa trzymają za wiele bydła,** dla którego nie posiadają dostatecznej paszy. Temu złemu stanowi zaradzono oryginalnemi środkami, jak to zaznaczył Prezydent Wydziału Wyżywienia i Gospodarstwa Rolnego p. Körner.

Szkolenie gospodarzy w Generalnem Gubernatorstwie.

W sierpniu b. r. odbył się w Kielcach pokaz maszyn rolniczych, które mają być używane w Generalnem Gubernatorstwie.

Pokaz ten osiągnął pełny sukces. Sprzedawcy mieli się zapoznać z maszynami rolniczemi, częściowo nieznanemi w Generalnem Gubernatorstwie, jak n. p. z **narzędziami do uprawy ziemniaków,** zgrzebłami od chwastów, kultywatorami (te ostatnie z napół ostremi zębami). W zamkowym majątku Balice odbył się później

drugi pokaz,

przeznaczony dla praktycznego gospodarza rolnego. Pokaz ten znalazł pełny oddźwiek i żywą współpracę u dużej liczby zwiedzających.

Pokaz naukowy maszyn rolniczych wraz z uporządkowaną rolą pokazową w Opatowie powiększył liczbę dotychczasowych imprez, przewyższając je tak pod względem technicznym, jak i organizatorskim. Przegląd naukowy sam pokazał w ogrodzonem polu jednoskibowe

pługi różnych wielkości

jedno- i dwuskibowe pługi przy oraniu płytkiem i głębokiem, jak również kultywatory starej i nowej budowy.

Opierając się o niemieckie pokazy naukowe, obrobiono w obrębie ogrodzonego pola wąski pas ziemi różnorodnym sprzętem, który następnie w pozycji w środku przerwania pracy tam pozostawiono. **W ten sposób mieli widzowie najlepszy obraz dokonanego pokazu oraz wyniku pracy rozmaitych narzędzi.**

Inne natomiast pole pokazywało

maszyny do dołkowania ziemniaków,

przykrywania, zbierania w kupki, kopania ziemniaków i buraków. Na szczególną uwagę zasługiwała brona sieciowa, która tutaj położona naodwrót, została umieszczona dla rozwłóczenia wysoko nasypanych kopców ziemniaczanych. **Także tutaj pokazano narzędzia, stojące w pozycji wykonywania pracy.**

Oprócz tego przedstawiono uczestnikom wystawy w dwóch szopach kieraty, młocarnie, parniki, ręczne aparaty do bejcowania oraz kompletny plan czyszczarni z załączonym bejcownikiem do suchej zaprawy suszenia, kontynuujacym prace. Dwujęzyczne napisy umożliwiły informacje odnośnie do rodzaju i sposobu działania maszyn, zwłaszcza odnośnie do korzyści przy zastosowaniu maszyn i narzędzi.

W ciągu pracy dla odbudowy pokazało się, że także polski chłop posiada dużo technicznego wyczucia. Jest jednak rzeczą konieczną pokazać mu

praktycznie przy pracy nowe gospodarcze narzędzia.

Wtedy nie potrzebuje chłop myśleć i kombinować, on widzi zaprząg zwierząt pociągowych, prowadzenie, jak również pracę narzędzia i może sobie wtedy najlepiej przedstawić, ile taki pług czy narzędzie do uprawy ziemniaków, czy też siatkowa brona mogą przyczynić sie zagrodzie do powiększenia plonów i zysków.

Pokaz maszyn w Opatowie wykazał wyraźnie wielkie zainteresowanie i zrozumienie u uczestników. Ilekroć maszyny i narzędzia wykonywały swą pracę, tylekroć znajdowała się tam godna uwagi liczba uczestników. Kontakt między pokazującymi a chłopami był też tutaj doskonały.

Praktyczny pokaz i objaśnienia uzupełniały się i tym razem tak doskonale, że tylko niewiele pytań padało z ust uczestników, na które trzeba było odpowiadać.

Szczególnego uroku nabierał pokaz poszczególnych maszyn przez to, że ten lub ów chłop obejmował prowadzenie np. maszyny do dołkowania albo pługu do obierania, a więc **był to pewien rodzaj szkolenia,** który najbardziej przekonywująco mógł pouczyć. Szkoda, że kierownicy szkolenia nie mieli do dyspozycji żadnego mikrofonu. Niejedno ważne objaśnienie musiało wypaść z powodu długiego rzędu uczestników. Także umieszczone inne głośniki przeszkadzały w tem.

Zebrane doświadczenia przy przeprowadzonych pokazach maszyn rolniczych powinny być zatem **odpowiednio wykorzystane przy kursach szkoleniowych,** mających się odbyć w Generalnem Gubernatorstwie za sprawą „Spólnoty-Maszyn".

W przyszłości będą się odbywały regularnie w dystryktach, zwłaszcza w powiatach pokazy, w których będą demonstrowane maszyny i narzędzia tak dotychczas znane, jak i dla polskiego chłopa nowoczesne w ich praktycznem zastosowaniu. Przez to, że w każdym dystrykcie będzie ustanowiony specjalny kierownik dla szkolenia z możnością pokazania i doradzania, a w każdym powiecie z możnością zebrania w oznaczonym czasie zainteresowanych gospodarzy, powstanie ze względu na małe koło uczestników możliwość intensywniejszego i indywidualnego potraktowania postawionych pytań. Wraz z bieżącem szkoleniem gospodarzy musi zbudzić się

zamiłowanie do maszyn,

a przez to będzie można napewno osiągnąć w stosunkowo krótkim czasie pokaz maszyn rolniczych, potrzebny dla zrealizowania zakreślonych planów uprawy, ulepszenia uprawy roli i uzyskania zwyżki plonów.

„Święto rasy" w Hiszpanji.

Madryt, 17 października. Ostatnio odbyły się uroczystości z okazji święta rasy „Dia de la Raza", które dopiero w ostatnich czasach nabrało większego znaczenia i stało się symbolem łączności Hiszpanji z krajami Południowej Ameryki zamieszkałemi przez Hiszpanów.

Z okazji tego święta urządzono w Madrycie ciekawą wystawę, uwidaczniającą wpływ Hiszpanji na południowa Amerykę, wielkie odkrycia hiszpańskie itd. Wystawiono w gablotkach ciekawe karty geograficzne z czasów odkryć, notatki wielkich podróżników itp. pamiątki. Wśród osób, które wystąpiły z przemówieniami znalazł się również poseł republiki Peru, marszałek Benavidez, którego mowa nadana była przez radjo na całą południową Amerykę. Podobne wystawy urządzono również w ministerstwie spraw zagranicznych, a wielu historyków i uczonych wzięło udział w imprezach święta. **Katolickie związki Hiszpanji wystąpiły w związku z tem świętem z projektem, aby Matkę Boską od Słupa, której pamiątkę obchodzi się w Saragossie, została uznana za patronkę całego świata hiszpańskiego.** W związku z tym ruchem, obejmującym wszystkie kraje mówiące językiem hiszpańskim, **wywołało nawiązanie stosunków dyplomatycznych z republiką Chile wielkie zadowolenie.** Zerwanie ich, które miało miejsce w dniu 17 lipca br. doszło do skutku na tle różnic ustrojowych obu państw. W tym samym czasie został odznaczony prezydent republiki Preu dr Manuel Prado Ugartche wielką wstęgą orderu Izabelli Katolickiej, co jest wyrazem zbliżenia się Hiszpanji do tej republiki.

Z sali koncertowej

Wielki sukces Filharmonji w Krakowie.

Kraków, 17 października. Okazało się po wojnie, że wszystkie centra polskiej kultury muzycznej są w rozsypce, i że muzycy z Warszawy, Krakowa, Katowic, Poznania, Lwowa itd. nie mają żadnego zajęcia, muszą zarabiać dorywczo co oczywiście nie pozwala im na dalszą pracę nad swoim zadaniem i na rozwijanie swych zdolności.

Z początkiem lata br. otrzymuje od rządu Generalnego Gubernatorstwa znany muzyk monachijski Dr. Hanns Rohr polecenie **zorganizowania polskich muzyków, w jedną wielką orkiestrę filharmoniczną.** Starania znanego dyrygenta uwieńczone zostały wkrótce odpowiednim sukcesem, — gdyż w czerwcu br. występuje orkiestra po raz pierwszy na podwórcu dawnej biblioteki Jagiellońskiej w obecności Generalnego Gubernatora dra Franka i reprezentantów miejscowych władz. Ten pierwszy występ decyduje o dalszej egzystencji orkiestry, która składająca się z 85 członków, — występuje odtąd jako **zwarta całość.** Duża część muzyków, bo może jedna czwarta — przypada na Kraków, dalsze trzy czwarte pochodzą z Warszawy, Lwowa, Katowic, Poznania. **Po koncertach krakowskich odbędą się one w Warszawie i miastach prowincji.**

Trzeba zaznaczyć, że w zespole znajduje się również jedna kobieta, panna Wysocka, córka profesora Wysockiego z Krakowa.

Przez stworzenie orkiestry filharmonicznej zyskali polscy muzycy **możność pracy zawodowej na odpowiednim poziomie i możność rozwijania swoich zdolności,** co jest objawem bardzo dodatnim.

Wczorajszy koncert cieszył się dużą frekwencją publiczności polskiej. **(XZ).**

* * *

Jesteśmy sam na sam ze sztuką.

Któryś z romantyków powiedział że uważa muzykę za najbardziej romantyczną gałąź sztuki, która przepełnia pierś człowieka przeczuciem nieskończoności".

To krótkie ujęcie muzyki jako sztuki wydaje się zupełnie wyczerpujące. muzyka odtwarza to, czego ująć ani określić nie można, co dotyka nierealnej sfery i sięga ku tęsknotom oderwanym, od konkretnych zjawisk i stanów świadomości do ducha poszukującego czegoś, co nie znajduje zaspokojenia nawet w pięknie sztuk plastycznych.

Ten niepokój, doszukiwanie się tajemniczości, nadzwyczajnych zjawisk, nieuchwytnych stanów psychicznych — to ideał muzyki romantycznej która przez podkreślenie pierwiastka subjektywnego, fantastycznego, przez wydobycie z zakamarków średniowiecza legendarnego świata baśni, zbliżyła się do człowieka.

Klasycyzm w swoich formach muzycznych przejawiał się w umiarze, w pierwiastku refleksyjnym, objektywiźmie. Charakteryzował go monumentalizm i spokój, pewna wytworność formy, nawet w momentach wielkiego napięcia i wzburzenia. Kompozycja klasyczna odznaczała się prostotą budowy, treść — objektywizmem.

Przejście jednak od klasycyzmu do romantyzmu miało formy pewnego rodzaju kompromisu, ponieważ muzyka romantyczna nie zarzuciła całkowicie form klasycznych, tylko wprowadziła nowe pierwiastki, polegające na rozszerzeniu instrumentacji, mającej na celu wydobycie efektów kolorystycznych i nastrojowych następnie wprowadzenie swobodniejszej formy.

Ideałem muzyki romantycznej był Szopen i Wagner, który wprzęgnął w służbę wyrazów uczuciowych wszystkie czynniki muzyczne, a więc przedewszystkiem orkiestrę, następnie harmonję dyssonansową, której mistrzem był Szopen. Wagner znał doskonale jego kompozycje i zajmował się niemi żywo, o czem świadczą jego własne słowa w autobiografji „Mein Leben".

* * *

Wczorajszy koncert

był świetny już ze względu na repertuar, który dał nam obraz kierunków muzycznych trzech epok; klasycznej, romantycznej i epoki łączącej pierwiastki klasyczne i romantyczne w symfonji Brahmsa. Trudno określić, która z tych trzech kompozycyj była najlepiej wykonana, gdyż całość pozwala przypuścić, że między składem orkiestry a kapelmistrzem nastąpiło całkowite porozumienie i wzajemne poznanie.

Romantyzm Webera w **uwerturze „Euryanthe"** znalazł całkowite zrozumienie w wykonawcach. Świat fantastyczny, który jest wogóle tematem oper Webera, znajduje wyraz w uwerturze, która mówiąc ludzkim pospolitym językiem, jest przeczuciem opery. Potężny wstęp całej orkiestry poprzez linję melodyjną pierwszych, drugich skrzypiec i wiolonczeli wzrasta w dynamice do jakiegoś tajemniczego pochodu duchów, jakie prowadzą przytłumione kontrabasy.

Symfonja VIII F-Dur Beethovena spotkała się znów z pełnem zrozumieniem składu orkiestry i jej świetnym dyrygentem. Z prawdziwą maestrją została wykonana trzecia jej część „Tempo di menuetto", która w Symfonji zajmuje miejsce scherza. Narzuca się wprost plastycznie figuracja menueta stylizującego wszystkie jego staroświeckie cechy.

Punkt kulminacyjny, finał z potężną kodą, pełen niespodzianek dynamicznych i harmonicznych złożył się na niezmierzoną skalę nastrojów.

Przechodząc do trzeciego punktu programu **I-szej Symfonji C-moll Brahmsa,** musimy znowu podkreślić zespolenie w niej ideałów klasycznych i pierwiastków romantycznych, jakie zaznaczają się w samym kolorycie orkiestry łączącej się ściśle z nastrojową treścią muzyki. W ponurych ustępach „Andante sostenuto" odezwały się głębokie tony wiolonczeli i wspaniałe, potężne kontrabasy. Głębia smutku została podkreślona aksamitnym tonem fletu, przewagą linji melodyjnej, rysunek tematyczny, tak drobiazgowo cyzelowany przez Brahmsa został świetnie wydobyty przez wczorajszy zespół orkiestry symfonicznej.

Należy nakoniec wspomnieć o samej orkiestrze pod batutą pana Rudolfa Erba. Jakiż mielibyśmy pożytek — że użyję takiego porównania — z dzieła genjalnego inżyniera-konstruktora, którego powiedzmy wspaniały żaglowiec zobaczylibyśmy na niezmierzonych przestrzeniach oceanu bez zgranej załogi i jej przewodnika kapitana?

Nie chce się wierzyć, że zespół złożony z artystów polskich dawnej Filharmonji i Opery poznańskiej, warszawskiej, zgrał się w przeciągu sześciu tygodni tak wspaniale. W skład orkiestry wchodzą znane nazwiska, z których na wyróżnienie zasługują Wochniak, Röesner i Syrewicz z pierwszych i drugich skrzypiec, Rakowski, mistrz altówki, Boczek wybitny flecista i Madeja jako klarnecista, wreszcie znany nam z solowych audycyj Polskiego Radja, wirtuoz kontrabasista Ciechański.

Dyrygent p. Rudolf Erb odznacza się spokojem i świetnem opanowaniem całokształtu programu. Ruchy jego pozbawione teatralnych zbytecznych gestów i efekciarstwa na jakie często chorują dyrygenci, wyrażają natomiast siłę wewnętrzną, jaka emanuje z prawdziwego zrozumienia sztuki.

Byliśmy tylko sam na sam ze sztuką.

Joanna Czarkowska.

Kasyno gry w Warszawie.

Dochód przeznaczony będzie wyłącznie na cele dobroczynne.

(pwp) **Warszawa,** 17 października. Zmienione powojenne stosunki społeczne i gospodarcze nie przemawiają za podjęciem działalności dawnej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej w Generalnem Gubernatorstwie. Aby jednak umożliwić społeczeństwu polskimu korzystanie z gier, powstało w Krakowie na podstawie rozporządzenia o monopolu gier w Generalnem Gubernatorstwie, **towarzystwo posiadające wyłączne prawo uruchamiania kasyn gier towarzyskich, ustawiania i eksploatowania utomatów szczęścia.**

W ciągu bieżącego miesiąca otwarte będzie w Warszawie pierwsze w Generalnem Gubernatorstwie kasyno gry, zorganizowane przez wspomniane towarzystwo na wzór znanych tego rodzaju światowych przedsiębiorstw. W warszawskiem kasynie gry czynna będzie **ruleta, oraz gra baccarat.**

Kasyno to znalazło pomieszczenie w dawnem kasynie garnizonowem przy Alei Szucha 29. Od szeregu tygodni pracują nad urządzeniem wnętrz znani polscy architekci, artyści oraz rzemieślnicy. W lokalach kasyna znajdować się będzie szereg sal, lokal barowy i restauracyjny z kuchnią i piwnicą wyposażoną w napoje, a służące zarówno osobom biorącym udział w grze, jak i publiczności. Przygrywać będzie jeden z najlepszych warszawskich zespołów muzycznych, a program dostosowany będzie do otoczenia. Ponadto przewidziane są liczne atrakcje, oraz widowiska baletowe z udziałem orkiestry.

Kasyno gry będzie dostępne najszerszym warstwom polskiego społeczeństwa. Personal kasyna, liczący około 160 osób, składa się w większości z Polaków, którzy od pięciu miesięcy szkolili się pod kierunkiem fachowców, do objęcia swoich obowiązków, na specjalnie w tym celu zorganizowanym kursie. Tylko w ten sposób można było zapewnić graczom bezwzględną pewność i prawne bezpieczeństwo toku gry, które nie zawsze są respektowane w innych tego rodzaju prywatnych przedsiębiorstwach kasynowych.

Dochód z banku gier służy wyłącznie celom dobroczynnym, mianowicie będzie on podzielony w równych częściach między instytucje Polskiego Czerwonego Krzyża, Rady Głównej Opiekuńczej, oraz na rzecz Zarządu Miejskiego m. Warszawy, z przeznaczeniem na opiekę społeczną. Ten podział dochodów nadaje przedsiębiorstwu specjalny charakter służący interesom szerokich warstw ludności.

KRONIKA

Polska prasa ilustrowana.

Kraków, 17 października. Nie możemy chyba już narzekać, że brak u nas dobrej prasy ilustrowanej. Obok wydawnictw warszawskich jest w Krakowie wydawnictwo „Ilustrowany Kurjer Polski", które od zarania dziejów Gubernatorstwa czyniło wielkie starania, **aby szerokim rzeszom czytelników dać możność nabycia za niewielką sumę gazety ilustrowanej, dającej obraz najnowszych wydarzeń w Europie i w całym świecie.**

„I. K. P." jest chyba w swoim rodzaju **najtańszem pismem ilustrowanem.** Redakcja, nie szczędząc kosztów i trudów stara się, żeby „I. K. P." swoją formą i treścią zbliżył się do najwykwintniejszych pism ilustrowanych z zagranicy.

Najnowszy numer „I. K. P." posiada piękne reportaże fotograficzne, ilustrujące życie i obyczaje mieszkańców Japonji. — Oprócz ilustracyj z ostatnich wydarzeń politycznych, znajdziemy **zdjęcia świadczące o żywotności polskiej służby budowlanej.** Artystyczne ilustracje przeplatane są ciekawą i pouczającą treścią. **Wiele miejsca poświęcono fotoamatorom i paniom gospodyniom.** Humor, zagadki, 2 powieści i inne artykuły rozrywkowe uzupełniają numer 19 „I. K. P.". Cena 19 go numeru tylko 30 gr. — objętość 16 stron.

Okazja dla filatelistów.

Specjalne znaczki pocztowe w rocznicę powstania Generalnego Gubernatorstwa.

(pwp) **Kraków.** 17 października. **W związku z rocznicą powstania Generalnego Gubernatorstwa ukażą się w dniu 26 października trzy specjalne znaczki pocztowe.**

Rysunek wykonał Otto Engel (Kyffhäuser), zaś same znaczki sporządzone są na papierze satynowanym drukarni państwowej w Wiedniu. Nakład wspomnianych znaczków jest ściśle ograniczony i będzie je można nabyć od dnia 26 października w większych urzędach pocztowych, a niezależnie od tego będzie można znaczki zamawiać w biurze wysyłkowem dla filatelistów w Krakowie, przy urzędzie pocztowym Kraków 2. Wspomniane biura załatwia zamówienia również drogą listowną.

Wszystkie trzy rodzaje znaczków specjalnych w cenie po 12, 24 i 30 gr. zawierają ponadto dopłatę w kwocie 38, 26 względnie 20 gr. pobieraną na cele kulturalne. Cena serji wynosi 1,50 zł.

W dniu 26 października stemplować będą urzędy pocztowe Kraków 1, Warszawa C. 1, Lublin 1 i Radom 1, specjalnym datownikiem z odpowiednim napisem i rysunkiem. Ponadto wspomniane urzędy pocztowe będą ostemplowywały tymi datownikami znaczki w cenie 30 lub 20 gr. z odpowiednim przedrukiem w cenie 1 zł.

Wypadek na kolei.

Kraków, 17 października. W dniu 15 października, przed południem, między stacjami Kraków-Płaszów a Kraków-Bonarka — na trasie Kraków—Skawina — pociąg manewrowy najechał na stojący pociąg towarowy z pustemi wagonami. Cztery puste wagony towarowe wykoleiły się. Żadnych ofiar w ludziach nie było, szkoda materjałowa jest nieznaczna.

Od godziny 13 ruch odbywał się po jednym torze, ale o godz. 16.45 uruchomiono ponownie drugi tor. Podczas okresu zamknięcia trasy ruch towarowy odbywał się przez objazd, a ruch podróżnych przez przesiadanie.

BOLESŁAW RYBAK.

Powódź

16)

„Wśród miejscowych robotników pozostała panna Marjetta Korabiowska, córka dyrektora fabryki, która osobiście dogląda dzieci i kobiet. Dyrekcja zaopatrzyła robotników w wystarczającą ilość środków żywności, a ponieważ urząd dróg wodnych sygnalizuje spadek wody, przeto należy się spodziewać, że wszystko będzie w porządku".

Korabiowski zniechęcony, rzucił gazetę o chodnik. Dlaczego tak kłamano? Dlaczego otwarcie nie powiedziano, że ani on, ani jego zastępca nie pomyśleli o tych ludziach? Dlaczego jego zastępca nie przyznał się, że nawet nie pomyślano o wywiezieniu sensacyjnego patentu, który za wielką sumę kupiono przed tygodniem zaledwie?

W tej chwili ktoś podbiegł do niego. Był to stary jego znajomy adwokat. Uścisnął mu gorąco rękę i wołał w uniesieniu:

— Gratuluję ci, gratuluję, ależ to wprost bohaterzy z was. A córka! Ho, to, nigdybym nie pomyślał, że panna Marjetta...

— Słuchaj! — przerwał mu Korabiowski — słuchaj, to wszystko nieprawda. Czuję się, jak zdrajca. Nic nie zrobiłem!

Adwokat popatrzył na niego z niepokojem. No tak, rzecz jasna, troska o córkę wytrąciła poczciwca z równowagi. Trzeba go było wziąć gdzie między ludzi. Nic nie odpowiadając, wziął go pod rękę i zaprowadził do najbliższej, luksusowej kawiarni. Korabiowski nie wiedział, co się z nim dzieje. Ciężko usiadł na kanapce i podparł głowę rękami. Nie słuchał, co zamawiał adwokat, wypił machinalnie kieliszek koniaku, potem czemś zagryzł.

— Więc, słuchaj — zaczął się gorączkowo zwierzać. — Myśmy wcale nie przeprzewidzieli takiego obrotu sprawy. Przecież gdyśmy tam zakładali fabrykę, to przeprowadzaliśmy odpowiednie wywiady i pomiary. Wszystko wskazywało na to, że fabryka jest zupełnie bezpieczna w tym zakresie. Aż tu nagle taka klęska. Ja wyjechałem, aby coś przygotować, ale zanim zdołałem cośkolwiek zrobić, już było zapóźno. Teraz gnębią mnie wyrzuty sumienia. Nie darowałbym sobie nigdy w życiu, gdyby tym ludziom miało się co stać. Ty tego nie rozumiesz, ale gdybyś z nimi pracował przez tyle lat... Zna się ich, jak własnych młodszych braci, widzi się ich braki, ale i zalety. Przecież, gdyby nie oni, to ja nie doszedłbym nigdy do majątku! I teraz taki koniec!

— No, nie rozpaczaj jeszcze. Zobaczysz, że wszystko się dobrze skończy. Starosta opowiadał mi, że już dużo zrobiono. Jadą saperzy, a wiesz, że to dzielne chłopy. Uratują ci córkę...

— Tu nie chodzi tylko o moją córkę — przerwał mu Korabiowski. — Marjetta swoją drogą, chociaż nie mam złudzeń co do niej. Inaczej sobie wyobrażałem moją córkę. Tu chodzi o tych ludzi. Zrozum, ta nędza, która nie ma co jeść, której woda może już zalewa gardła...

Korabiowski nie mógł już wytrzymać dłużej, porwał się z kanapy, wcisnął kapelusz na głowę, przebiegł przez kawiarnię i wskoczył do samochodu.

— Do fabryki! — krzyknął na szofera.

Szofer popatrzył się zdziwionym wzrokie na dyrektora.

— Panie dyrektorze, przecież fabryka...

— Mówię do fabryki, a jeśli i ciebie tchórz obleciał, to wysiadaj, wysiadaj, mówię! Pojadę sam.

Przerażony stanem swego chlebodawcy szofer wyskoczył z wozu. Korabiowski zajął jego miejsce, zapalił motor i ruszył całym pędem z miejsca. Zdumiony szofer usłyszał jeszcze zgrzyt niewprawnie zmienianych begów, poczem wóz zniknął mu z oczu.

VIII.

Mijał szósty dzień powodzi. Ludzie siedzieli po barakach, bo im już nie chciało się wychodzić nad wodę i patrzeć się na groźne, mętne fale. Wieczorem położyli się wcześnie spać, bo to i światła nie było i lepiej było przespać głód, który im skręcał kiszki. Dzieci płakały po kątach. Mleka już nie było, gdyż wieś została także odcięta od fabryki i chłopi wygnali bydło do dalszych, wyżej położonych okolic. Tym było nieco lepiej, wprawdzie i oni nie mieli kontaktu ze światem, ale zawsze nie cierpieli tak strasznie, jak robotnicy fabryczni.

Putyra stał samotnie na brzegu wielkiego jeziora, utworzonego przez nędzną zazwyczaj rzeczkę. Spoglądał na drugi brzeg, majaczący w oddali. Wyglądał stamtąd ratunku i wydawało mu się, że właśnie coś tam zaczęło się dziać. Zwołał natychmiast pobliskich robotników. Po chwili wszyscy wylegli na brzeg i wypatrywali.

— Pewno saperzy przyjechali — odważył się któryś powiedzieć.

— A może będą budowali most na pontonach — łudził się drugi.

— E! Idźże ty — oburzył się trzeci, który widocznie sługiwał w saperach. — Jakżeby na takiej wodzie mogli most budować? Zresztą i poco? Byleby tylko przyjechali na pontonach i żarcie przywieźli. To najważniejsze. A co potem będzie, to już mniejsza.

— No, to możemy sobie tym razem podjeść porządnie — zauważył ktoś, a zdanie to podchwycili wszyscy.

— Ani mi się ważcie — krzyknął Putyra. — Nie jest jeszcze pewnem, czy to saperzy i czy przywiozą nam żywność. Nażrecie się, a potem co będzie? Stać i czekać. Wytrzymaliśmy tyle, to i wytrzymamy jeszcze więcej.

— To ci dopiero komendant — zaczęły się bunty. — Nikt cię tu nie wybierał wodzem, więc nic nie masz do gadania.

Putyra odwinął się i strzelił śmiałka w twarz. Szmery ucichły, masa ugięła się na widok tej wielkiej siły, jaka drzemała w Putyrze. Powalony podniósł się z ziemi i obrzucił przeciwnika wściekłem spojrzeniem. Nie odważył się jednak powiedzieć ani słowa. Zmieszał się z tłumem, który milcząco otaczał Putyrę. A ten jakoś zebrał się w sobie, oprzytomniał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(Jo) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie: Retoryka 1, tel. 130-72; Krakowska 19, tel. 101-21; Długa 88, tel. 173-36; Adolf Hitler Platz 42, tel. 114-27; Florjańska 15, tel. 100-31; Karmelicka 9, tel. 123-83; Dietla 76, tel. 10g-30; Zwierzyniecka 7, tel. 124-27; Rakowicka 12, tel. 114-08; Plac Zgody 18, tel. 165-54.

(Jo) **WYPADKI NA ULICY.** We środę popołudniu został przejechany przez samochód koło dworca towarowego Kisiak Oleksy, lat 15, zamieszkały Racławicka 29, doznając złamania prawej nogi. Po zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia Ratunkowego, został odwieziony do szpitala św. Łazarza na II. oddział chirurgiczny.

Na Woli Duchackiej został przejechany przez samochód Piotrowicz Kazimierz, lat 10, doznając złamania lewej nogi. Po zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia Ratunkowego, został odwieziony do szpitala św. Łazarza.

Z Warszawy i okolicy.

Pożar mieszkania od wybuchu spirytusu.

Władysław Remcha, paląc papierosa, przelewał spirytus z bańki do butelek. W pewnej chwili nastąpił wybuch, od którego zajęły się łatwo palne materjały, przyczem Remcha gasząc płomienie wylał część spirytusu na siebie, doznając strasznych poparzeń twarzy, rąk i szyji. Po chwili zapaliły się firanki, a niebawem całe mieszkanie stanęło w płomieniach. Zawezwano straż pożarną, która pożar ugasiła. Remchę w stanie groźnym przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Szajka złodziejska okradła żydowski szpital na Czystem.

W żydowskim szpitalu na Czystem w Warszawie skradziono z magazynu tobołki i walizki z odzieżą i rzeczami chorych i zmarłych pacjentów. Policja przeprowadziła rewizję, przyczem zatrzymała siedem osób, a wśród nich pracownika tegoż szpitala Zygmunta Łapsza. Wszystkie skradzione przedmioty odnaleziono i zwrócono zarządowi szpitala. Decyzją sędziego śledczego przytrzymanych zwolniono z aresztu, pozostawiając ich pod nadzorem policyjnym do czasu rozprawy sądowej.

Smiertelne porażenie prądem przy pracy.

Po przybyciu na dworzec główny pociągu pospiesznego z Kutna, pomocnik maszynisty 37-letni Bolesław Jankowski, mieszkaniec Kutna, pracując na tendrze parowozu dotknął głową górnego przewodu elektrycznego o napięciu 6.000 volt. Jankowski spadł do parowozu i mimo natychmiastowych zabiegów lekarskich poniósł śmierć.

Ceny maksymalne na owoce i jarzyny.

Kraków, 17 października. Starosta miejski wydał obwieszczenie o cenach na owoce i jarzyny na targach tygodniowych i w sklepach, w czasie do 20 października. Powyższe ceny są maksymalne i nie wolno ich przekraczać, natomiast wolno je obniżać. Wszelkie odstępstwa od powyższego zarządzenia będą surowo karane.

Ceny jarzyn od wytwórcy za 100 kg.

Kalafjor (szt. I sort.) zł 0.70, kalafjor (szt. II sort.) 0.50, kalfjor (szt. III sort.) 0.20, cebula 40.—, fasola szparag. 80.—, fasola (jasiek) 100.—, pietruszka z nacią 50.—, seler z nacią 40.—, buraki ćwikłowe (bez naci) 20.—, marchew cukr. (bez naci) 20.—, rzodkiewka (wiązanka 15 szt.) 0.20, rzodkiew (wiązanka 5 szt.) 0.20, kalarepa sztuka 0.08, kapusta włoska 20.—, kapusta czerwona 20.—, kapusta biała 15.—, pomidory (I sorta) 100.—, pomidory (II sorta) 40.— zł.

Ceny owoców i grzybów od wytwórcy.

Jabłka deserowe zł 200.—, jabłka kompotowe 150.—, gruszki deserowe 300.—, gruszki kompotowe 200.—, śliwki węgierki 250.—, żórawiny 80.—, grzyby świeże 150.—, grzyby (podpieńki brzoz.) 80.— grzyby suszone (I sorta czapki 35.—, grzyby korzenie i krajane 20.— zł.

Ceny jarzyn na placu targowym.

Kalafjor (I sort.) zł. 0.90, kalafjor (II sort.) 0.65, kalafjor (III sort.) 0.25, cebula 0.50, fasola szparag. 1.—, fasola (jasiek) 1.20, szpinak 0.75, pietruszka z nacią 0.60, seler z nacią 0.50, buraki ćwikłowe bez naci 0.25., marchew cukrowa (bez naci) 0.35, rzodkiewka (wiązanka 15 szt.) 0.25, rzodkiew (wiąz. 5 szt.) 0.25, kalarepa (sztuka) 0.10, kapusta włoska 0.30, kapusta czerwona 0.25, kapusta biała 0.20, pomidory (I sorta) 1.20, pomidory (II sorta) 0.50 zł.

Ceny za owoce i grzyby na placu targowym.

Jabłka deserowe zł 2.50, jabłka kompotowe 1.80, cytryna sztuka 0.20, gruszki deserowe 3.40, gruszki kompotowe 2.40, śliwki węgierki 2.75, żórawiny 1.—, grzyby świeże 1.80, grzyby (podpieńki brzoz.) 1.—, grzyby suszone (I sorta) czapki 40.—, grzyby korzenie i krajane 25.— zł.

Ceny jarzyn w sklepach.

Kalafjor (I sorta) zł 1.—, kalafjor (II sorta) 0.70, kalafjor (III sorta) 0.30, cebula 0.55, fasola szparag. 1.10, fasola (jasiek) 1.30, szpinak 0.80, pietruszka z nacią 0.65, seler z nacią 0.55, buraki ćwikłowe bez naci 0.30, marchew cukrowa bez naci 0.40, rzodkiewka (wiązanka 15 szt.) 0.30, rzodkiew (wiąz. 5 sztuk) 0.30, kalarepa (sztuka) 0.13, kapusta włoska 0.35, kapusta czerwona 0.30, kapusta biała 9.22, pomidory (5 sorta) 1.30, pomidory (II sorta) 0.60 zł.

Ceny za owoce i grzyby w sklepach.

Cytryna (sztuka) 0.23, jabłka deserowe 3.—, jabłka kompotowe 2.—, gruszki deserowe 3.50, gruszki kompotowe 2.50, śliwki węgierki 3.—, żórawiny 1.—, grzyby świeże 2.—, grzyby (podpieńki brzoz.) 1.—, grzyby suszone (I i II sort. czapki) 50.—, grzyby korzenie i krajane 30.— zł.

Kącik gospodarstwa domowego.

Czy pani ma dogotowywacz?

Kraków, w październiku.

Jest to pytanie bardzo na czasie. Być może, że nie wszystkie panie zdają sobie jeszcze sprawę, jak wielką może on oddać przysługę w gospodarstwie domowem, zwłaszcza jeśli chodzi o rzecz tak ważną, jak oszczędność, a ponadto, jak duże stanowi udogodnienie. A zrobienie dogotowywacza „domowym sposobem" wcale nie jest tak trudne.

Przedewszystkiem więc wystarajmy się o jakąś drewnianą skrzyneczkę, tak dużą, aby pomieściły się w niej swobodnie 2 garnki (można też naturalnie zrobić dogotowywacz mniejszy — na jeden garnek). Gdyby o drewnianą było trudno, może to być i duże pudło tekturowe, byle dość mocne. Następnie zakrzątnijmy się około wyściółki izolującej. A więc może to być wata, drobniutkie wiórki drewniane lub papierowe, czy też wreszcie małe ścinki gałganków. Tym materjałem wyściełamy ciasno skrzynkę tak, aby właśnie pozostało w niej miejsce na jeden lub dwa garnki. Teraz zkolei musimy jakąś starą szmatką wyłożyć zgrabnie te wgłębienia na garnki, co jest wskazane przedewszystkiem ze względów praktycznych, gdyż inaczej wyściółka izolacyjna będzie się ciągle naruszać, wyciągać i co gorsza — przysparzać śmiecia w mieszkaniu. Nie zapomnijmy także i o tem, że praktycznie jest położyć na dnie tych gniazdek dla garnków krążki ceraty lub linoleum (znajdzie się coś takiego w domu). Pomoże to nam do zachowania czystego wnętrza w dogotowywaczu, gdzie czasem pobrudzony spód garnka mógłby posmolić gałganianą wyściółkę. Natomiast taki krążek da się doskonale od czasu do czasu wymyć.

Oczywiście, że tą samą warstwą izolacyjną musimy wysłać i pokrywę dogotowywacza, jeśli chcemy, żeby dobrze spełniał swe zadanie, tj. zachował wysoką temperaturę, do jakiej nagrzany jest uprzednio na gazie lub ogniu garnek oraz zawarta w nim potrawa.



A teraz parę słów pochwały dla dogotowywacza. Proszę sobie wyobrazić cóż to za wygoda, jeśli musimy palić oszczędnie, kiedy jakąś potrawę po podgotowaniu, możemy wstawić do takiego „zaczarowanego" pudełka, gdzie już sama we własnem cieple dojdzie doskonale. Wszelkie zupy, jarzyny, jak marchewka, brukiew, kalarepka, wszelkie klopsiki mięsne z siekaniny, dogotują się w ten sposób doskonale. Niemałe przysługi oddać może także dogotowywacz i w tych gospodarstwach, które nie rozporządzają wygodnym kominem. Biedna zakłopotana gosposia, borykająca się z trudami gotowania bardziej urozmaiconego obiadu na jednopłomiennej maszynce lub jednopłytkowej kuchence elektrycznej, biedna gosposia, która nieraz doprawdy nie wie co zrobić, aby nie wystygła zupa, zanim dogotują się ziemniaki i aby nie wyschła pieczeń — teraz może doskonale zaradzić kłopotom, fabrykując sobie domowym sposobem taki nieoceniony sprzęt, jakim jest ten właśnie dogotowywacz.

230 straży ochotniczych w miechowskiem.

(Zet) **Miechów**, 16 października. **Na terenie pow. miechowskiego jest obecnie czynnych i bardzo żywotnych 230 straży ochotniczych.**

W okresie ostatnich trzech miesięcy przeprowadzono z komendantami wszystkich straży 6 odpraw, oraz 3 sesje wójtowskie. **W miarę możliwości finansowych, straże stopniowo się ekwipują.**

Jako nowość na terenie powiatu wprowadzono system opodatkowania się wszystkich obywateli na rzecz straży, t. j. **każdy gospodarz obowiązany jest zaopatrzyć się w sprzęt przeciwpożarniczy, lub wzamian wpłacić pewną kwotę na zakup sprzętu przez miejscowe oddziały straży.**

Trzeba tu z uznaniem podkreślić, że organizacja strażacka cieszy się poparciem i życzliwością władz powiatowych z p. starostą na czele. Instruktorem powiatowym straży jest kapit. Gołąb.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Ogłoszenie

Urzędu Gospodarowania węglem w Generalnym Gubernatorstwie Dystrykt Krakowski.

dotyczy: stwierdzenia zapotrzebowania węgla na czasokres od 1 listopada do 31 grudnia 1940 r. przedsiębiorstw przemysłowych i rzemieślniczych, zakładów handlowych, restauracyj itd. o zapotrzebowaniu miesięcznym od 1—100 ton.

Wspomniane wyżej przedsiębiorstwa wzywa się do podania dnośnym hurtownikom węglowym II. klasy żądanych przez nich informacyj odnośnie wielkości oraz rodzaju przedsiębiorstwa, zapotrzebowania, jak i zapasów wegla, a to najpóźniej do dnia 23 października 1940 r.

Od punktualnego oraz rzeczywistego zgłoszenia uzależnia się dalszą dostawę węgla.

Zgodność złożonych zgłoszeń będzie kontrolowana przez organy Urzędu Gospodarowania węglem w Generalnym Gubernatorstwie.

Kraków, dnia 11 października 1940 r.

Pełnomocnik Obwodowy
Urzedu Gospodarowania węglem
w Generalnym Gubernatorstwie
Dystrykt Krakowski.

Numer akt: 23/40.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Proszowicach rewiru Romuald Jodko, mający kancelarję w Proszowicach, ul. Zagrody Nr. 29, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 października 1940 r. o godz. 12 w Kowarach, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Alfreda Morstina, składających się z 2 klaczy, 6-letniej i 3-letniej, maści kasztanowatej, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.600. — Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. — Dnia 4 października 1940 r. — Komornik.

Wolne posady

FRYZJERKA pierwszorzędna, wodna, żelazkowa, dobre warunki: Kalwaryjska 86. 37327

NIEMIECKIE przedsiębiorstwo budowy dróg z siedzibą w Krakowie poszukuje do natychmiastowego wstąpienia doświadczonego inżyniera budowy podziemnej ze znajomością języka niemieckiego polskiego. Oferty z życiorysem należy kierować: — Ing. Swietelsky Kraków, ul. Krzywa 10. Pod tym samym adresem osobiste zgłoszenia dnia 19. października 12 g. 37342

POSZUKUJE się technika dentystycznego, uprawnionego do zakładu zaprowadzonego. Zgłoszenia: Kraków, Towarowa 3 m. 4. 37424

POWAŻNY ZAROBEK każda miejscowość. Przedstawiciele-agenci. Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 3308k“. 3308k

MŁODA urzędniczka aryjka zostanie przyjęta — Kraków, niemiecki perfekt, korespondencja, maszynopismo, ewentualnie buchalterja, dobra prezencja. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 37618“. 37618

POTRZEBNA służąca od 1 listopada do 4 osób z dobrem gotowaniem. Reflektuje się tylko na bezwzględnie uczciwą osobę. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 37634“.

KELNERKI młodej, prezencją, rutynowanej, niemiecki perfekt — potrzebuje natychmiast restauracja na Podhalu Zgłoszenia tylko piątek, godzina 1—3 popoł. ulica Długa 32, oficyny III p., m. 17. 37645

POTRZEBNY goniec natychmiast: Kraków. Stradom 8. Hurtownia elektrotechniczna. 37648

OSOBĘ pracowitą, niezależną, gotowanie, za utrzymanie — przyjmę. Szczegóły: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 37626“. 37626

SŁUŻĄCA z gotowaniem potrzebna natychmiast: Cieszyńska 14/2. 37630

PRZYJMĘ starszą, pierwszorzędne świadectwa. Grodzka 43 III, m. 5, 8—11. 37684

FACHOWIEC dobrze obznajomiony z fabrykacją marmelady, dobre referencje, poszukiwany. Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 37668“. 37668

FABRYKA cukierków poszukuje zdolnego fachowca, cukiernika-karmelarza, — Oferty oraz wysokość wynagrodzenia podać: — Goniec Krakowski. Kraków. „Nr 3462k“. — Posada do objęcia zaraz. 3462k

POTRZEBNY fryzjer męski na stałą wypomóżkę. Kraków, Mazowiecka 4. 37660

PANIENKĘ do dzieci i domowej pracy dochodzącą przyjmę. — Jachimowiczowa, św. Jana 13. 37734

Posad poszukują

FRYZJERSKI pomocnik zdolny poszukuje posady zaraz. Przeworsk, Kościelna, fryzjer Antoni. 3459k

CUKIERNIK pierwszorzędny fachowiec, wszechstronna znajomość, poszukuje posady. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 37334“. 37334

FRYZJER męski, zdolny poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 37647“ 37647

LEKARZ, długoletni praktyk, na kierowniczem stanowisku, poszukuje odpowiedniej miejscowości do osiedlenia się, może być wieś. Za informację dam wynagrodzenie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 37649“. 37649

ROLNIK ogrodnik, lat 25, kawaler, szkoła rolnicza, 2 lata samodzielnej pracy, średni majątek — obejmie posadę zaraz lub później samodzielną, pomoc lub dyspozycje. Sady Jan Okocim, pow. Brzesko. 3457k

PIELĘGNIARKA młoda szuka pracy do dzieci lub chorej osoby. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 37686“. 37686

STRÓŻOSTWO obejmie monter blacharz wraz z konserwacją instalacji i dachu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 37671“. 37671

Kupno

KUPUJĘ noszoną garderobę męską, płacę najwyższą cenę: Józefa 22, sklep. Na żądanie przychodzę do domu. 37248

GARDEROBĘ męską, bieliznę, obuwie zakupuje STALE Chrześcijański Sklep — Starowiślna 80. KUPNO — sprzedaż. 37249

TERIERA ostro-włosego — młodego kupię zaraz, Starowiślna 87, m. 2. 37445

STOLIK pod maszynę pisarską oraz kilka jasnych krzeseł kupię. Oferty z ceną do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 37475“. 37475

WARTOŚCIOWE PRZEDMIOTY futra, pianina. — maszyny, meble, aparaty fotograficzne. kupuję. — Kraków, Wielopole 10 — Bolesław Wyrwicz. 37409

FILATELIŚCI! Sprzedaż, kupno, komis: — „Mumdus“, Hitlerplatz 37. 34513

DRZEWO opałowe, zrzyny, kółka i deski króciaki kupuje stale wagonowo Hurtownia K. Z. Zdziennicki i Ska. Rzeszów. Mickiewicza 21. 36327

KAMIENICE GOSPODARSTWA PARCELE, domki w każdej miejscowości natychmiast kupię, Kraków, Wielopole 10 Bolesław Wyrwicz. 37584

KUPIĘ dom 30.000 gotówka, reszta może być dług, od właściciela bez pośrednictwa. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 37699“. 37699

TAPCZAN kupię okazyjnie. Zgłoszenia: Hansa, Grodzka 5. 37658

PIEC „Dauerbrand“ na węgiel, duży, w dobrym stanie, kupię. Kawiarnia „Bristol“ Kraków, Miodowa 9. 3465k

GARDEROBĘ noszoną i bieliznę płacę najwyższe ceny. Na żądanie przychodzę do domu. Plac Wolnica 11/2, w podworou. 37728

MARKI pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia“ — Adolf Hitlerplatz 9. 37733

BIUROWE MIESZKANIOWE urządzenia KUPUJEMY natychmiast. Hala Meblowa, — sklep Grodzka 59. Wiślna 4. 37713

FRYZJERSKI Zakład kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 37738“. 37738

KAMIENICĘ nowobudowaną przy tramwaju, dochodowa, Begeka 10.000, dopłata 50.000, — sprzeda „Lokata“ Kraków, Łobzowska 4. 37709

MODNE futro karakułowe damskie sprzedam: Zyblikiewicza 5/61. 37505

STAL SZYBKOTNĄCA, imadło, wiertarka ręczna, wiertła, tarcze szlifierskie: Florjańska 20, II piętro. 37636

KUCHENKI ELEKTRYCZNE 33, ŻELAZKA, piece, poduszki, suszki fryzjerskie nagrzewacze karbówek. Jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne, oraz wszelkie naprawy. — „Światłomotor“, św. Jana 13. 37692

WÓZEK dziecięcy „Konkom“, auto czarne, prawie nowy, do sprzedania. — Wiadomość: Brzozowa 7/9, godz. 8—10 rano. 37656

UBRANIE, palto, buciki męskie, aparat fot. Grabowskiego 3/2 godz. 2—4. 37701

MASZYNĘ do szycia prawie nowa, okazyjnie sprzeda: Adolf Hitler Platz 23, mieszkanie 10, oficyna I. p. 37725

WIELKI wybór znaczków pocztowych polskich i zagranicznych. Niskie ceny. — EN-A-EM, Karmelicka 58. 37631

UBRANIE MĘSKIE płaszcz zimowy męski, płaszczyk dziecięcy, futro męskie, okazyjnie sprzedam. — Ul. Szczepańska 3 I. p. 37695

KLUB skórzany sprzeda okazyjnie sklep mebli używanych Kraków, Wielopole 12. 37722

FUTRO damskie, SREBRO stołowe — sprzedam. Kraków, Wielopole 10, mieszkanie 15. 37720

PIANINO znakomite 950.— sprzedam — wyjeżdżam). Karmelicka 17 (biuro). 37628

TAPCZANY, fotele, łóżka, — fotele wypoczynkowe — kwietniki sprzedaje Zakład tapicerski św. Marka 16. 37532

HURT BATERYJ Centra, Dajmon, Znicz, latarki i żarówki „Osram“: Janina BUKOWSKA, — Kraków, Gołębia 5/5, telefon 106-98. 37268

Matrymonjalne

KAWALER 30-letni fachowiec, pracujący samodzielnie w sztuce kościelnej, z braku znajomości pozna w celu matrymonialnym pannę do lat 30, dobrego charakteru, niezbyt biedną lub pracującą. Zgłoszenia z fotografją nieanonimowe: Biuro ogłoszeń Sienna 12* „Religijna“. 37717

Lokale

PRÓŻNEGO pokoju na biuro przy ulicy Karmelickiej — Krupniczej — Pierackiego — Szewskiej — Dunajewskiego lub — Podwale poszukuję. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 37566“. 37566

UMEBLOWANE pokoje zgłaszajcie bezpłatnie: — Biuro, Karmelicka 17. 37629

CHCESZ bezpłatnie otrzymać wypłacalnego sublokatora? Zgłoś się do Centrali Mieszkaniowej „FIDUCIA“. Florjańska 15. 37711

PRZEJEZDNYM ulokowanie, dom prywatny. Długa 60, m. 1. 37676

POLAK solidny, pracuje, poszukuje pokoju umeblowanego od 1 listopada, bez pościeli i opału. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 37654“ 37654

NR. 8. GRODZKA 8 I. piętro Kraków, nowo otwarta pracownia zegarmistrzowska, Jana Chmiela do — PT. Klienteli — powierzone mi do reparacji zegary i zegarki będą wykonane szybko tanio i solidnie. Firma chrześcijańska. 37729

SKÓRZANE kurtki farbuje Farbiarnia Wyrobów Skórzanych Podgórze, Rynek 13/5. 37588

OPASAN proszek do tuczenia świń niezbędny w hodowli trzody — wyrobu Małopolska Fabryka E. Matula Kraków do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach, — w kółkach rolniczych i składach nasion. 3435k

DWUWATKI i PREPAROWATKI TUTKI FABR. „SOKÓŁ“ POPRAWIAJĄ SMAK TYTONIU!

Sprzedaż

WAGI dla aptek, złotników, laboratorium, handlu, — przemysłu i lampy elektryczne dostarcza: „Centrala Wag“, Kraków, Grodzka 15. 37243

OBRAZ Żmurki sprzedam okazyjnie. Wiadomość telefon 222-92, g. 9—10 rano. 37436

OTOMANĘ prawie nową — zaraz sprzedam. oglądać Łokietka 5, Zarządca, — 37444

MASZYNA pisarska, palto, ubranie: Starowiślna 28/23. 37482

PARCELĘ uzbrojoną przy ul. bocznej Juljusza Lea sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 37490“. 37490

URZĄDZENIE sklepowe: szafa bufet, 2 lady, fach. kasę — sprzedam, 1.500: Prażmowskiego 36. 37504

FORTEPIANY pianina „SOMMERFELDA“ — oraz wielki wybór okazji po cenach rynkowych w fachowym — składzie BOLOŃSKIEGO Kraków. Grodzka 40. 3468k

OKAZJA!! Gospodarstwo — dwudziestomorgowe, budynki mieszkalne, gospodarcze, — ziemia pierwszej klasy, przy stacji kolejowej 120.000. — Szybka decyzja. Wyłączna sprzedaż „Transakcja“ Kraków, Szewska 7, parter. 3467k

SKLEP spożywczy rejonowy, śródmieście, do odstąpienia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 36845“. 36845

SPRZEDAM 2 łóżka, kredens kuchenny biały nowy, stół, lodownię, lustro, ubranie męskie, półbuty 42. Helclów 7. 37661

ŁÓŻKA duże, DZIECIĘCE, polowe, — TAPCZANY, otomany, fotele-łóżka, materace — Dembiński, św. Marka 19, narożnik Florjańskiej. 37732

WORKI sienniki, szpagaty, hurt, detal, poleca firma M. Spytkowska, Kraków, plac Marjacki 7. 37148

SPRZEDAM ubrania, płaszcze, futra, kołdry — prześcieradła — firanki, kilimy, koperty na kołdry i inne rzeczy. Sklep kupna i sprzedaży, św. Krzyża 7. 37460

TON MALARSKI (GLINKA) w kawałkach, dostawa natychmiast wagonowo, najtaniej dostarcza TE-HA, T. Hampel, Kraków ul. św. Tomasza 22, Tel. 172-77. 37577

„UNDERWOOD“ „REMINGTON“ do pisania okazyjnie sprzeda Firma „Adler“, św. MARKA 25 (róg Szpitalnej). 37662

ELEGANCKI płaszcz damski, czarny, kołnierz lis, na watalinie na osobę wysoką smukłą. — Futro sealskinowe w b. dobrym stanie. El. szlafrok aksamitny szafirowy. Palto męskie ciepłe — Grodzka 49 m. 5 od 15-17. 37622

POKOST SYNTETYCZNY, biel cynkową — kredy malarskie, ultramarynę w paczkach, farby, glinki, kaolinę, karbid oraz inne artykuły chemiczne — dostarczy ze składu Firma TE-HA T. Hampel, Kraków, św. Tomasza 22. Tel. 172-77. 37572

UWAGA! SKLEPY GALANTERYJNE! agrafki, szpilki, igły, naparstki, szydełka, guziki, klamerki, grzebienie, szczotki, lokówki, lusterka, spinki, najtaniej dostarcza Dom Handlowy Leopold Jasiński Kraków, Stradomska 27. Wysyłka pocztą za zaliczeniem. 37506

GAZĘ jedwabną, oryginalną, szwajcarską, PASY wielbłądzie i gumowe, oraz wszelkie przybory młyńskie dostarcza: Zakład budowy młynów, Kraków Mazowiecka 35. 37533

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład budowy młynów Kraków, Mazowiecka 35. 37543

SPRZEDAM modny kołnierz skankowy. Aleja Krasińskiego 10, m. 6. 37623

„UNDERWOOD“ maszynę do pisania sprzedam. Starowiślna 4/4. 37677

DO sprzedania nowe ubranie i zarzutka z materjału angielskiego. — Maniecki, Batorego 1. 3466k

SPRZEDAM 2 siatki do łóżek w b. dobrym stanie. Wiadomość: Lwowska 12/22, godz. 11—14. 37735

MASZYNĘ do pisania sprzeda Dom Handlowy, Szpitalna 11. 37727

SPRZEDAM wiedeński salonik, antyczny kandelaber mosiężny. stylową czarną szafkę z nadbudówką, piękny stary kilim polski, poduszkę nową: Król. Jadwigi 19a/7, Oglądać 14—17. 37653

SPRZEDAM sypialnię nowoczesną z bieliźniarką. Pędzichów 6, m. 5. 37669

OKAZJA! Dom drewniany, ogródek — cena 5.000 zł. Kulczyk Karol, Kraków, Stara Olsza — Wolności 54, tel. 133-03. 37707

SPRZEDAM kaspra Nr. 2, prawie nowego. holendra na łożyskach kulkowych, kamień 100×36, pompę do motoru, rezerwoar na wodę. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 3460k“. 3460k

BEPŁATNIE zażądaj cennika stylowych figur zakopiańskiej firmy „Stylplater“, Siedlce 1, Sienkiewicza 10. 3458k

DESKI BUKOWE 1, $1\frac{1}{2}$, 3 i 4-calowe, suche, kilka wagonów sprzeda Inż. Józef Stachyrak, Przedsiębiorstwo drzewne w Krośnie. 3456k

BURKA leszczowska, palto jesienne obejrzeć godz. 16—18 Batorego 24, m. 5. 37682

Maszyny do **PISANIA, LICZENIA** najkorzystniej — Skład Maszyn — Kraków, Podwale 52. 37680

MATERJAŁ męski okazyjnie sprzedam. Osiedle Ofic. I 22, 3—5. 37664

SINGERA maszynę krytą, sprzedam. Krowoderska 39, m. 10. 37681

MASZYNĘ Singera gabinetową, nową, drugą krawiecką, sprzedam okazyjnie Ogrodowa 3, m. 10. 37611

MASZYNĘ trykotarską szwajcarską „Dubied“, prawie nową, na cienką i grubą przędzę — okazyjnie sprzedamy. — „Centrala Maszyn“ Marjan Pujdak, Warszawa, Plac Dąbrowskiego 2/4. 3463k

ŁÓŻKO poduszkami materacowemi sprzedam: Dunajewskiego 6, mieszkanie 25, godzina 2—3. 37659

SYPIALNIĘ dębowa, 2 łóżka szafę, bieliźniarkę, stół, 4 stołki rzeźbione sprzedam: Filarecka 21, m. 3. 37612

BAR Restaurację — sprzedam. Wiadomość: Wola Duchacka, Piłsudskiego 43. 37672

SPRZEDAM 2 srebrne lisy, prawie nowe i 2 obrazy (Jaxa). Zamenhoffa 1, m 7, od 3—5. 37665

KOMPLETNE urządzenie FRYZJERSKIE do sprzedania. Wiadomość: ul. Straszewskiego 27, m. 2, od 3—5. 37614

DO sprzedania jadalnia wiedeńska. — Wiadomość: Starowiślna 28/25, I. p. oficyny. 37674



PŁASZCZ zimowy męski na średniego wzrostu Pana, w bardzo dobrym stanie, sprzeda Wojciech Pawlik, krawiec, Madalińskiego 16, oficyny I piętro. 37638

UNDERWOOD ROYAL maszyny pisarskie okazyjnie sprzedam. Florjańska 6, ofic. m. 15. 37697

SYPIALNIĘ sprzedam. Kopernika 8/1. 37723

ROLI kilka morgów pod Krakowem. Wiadomość: Michałowskiego 1, m. 6, od 2—4. 37615

MEBLE wszelkie, poleca wybór: HALA MEBLOWA, — Grodzka 59. Magazyn Wiślna 4. 37719

HOFFMANA obraz 95×65, — UBRANIE granatowe szczupłemu, niskiemu okazyjnie: Helclów 25, m. 9. 37633

POMPA OŚRODKOWA 3-stopniowa, 60—100 l/min., z silnikiem elektr. 1,5 KM, 220/380 V. — Oglądać: Florjańska 20, II p., 15—18. 37635

FORTEPIAN długi, koncertowy, sprzeda: Michałowskiego 1, m. 6. 37616

KAPY pluszowe, umywalnię, bujak, biurko dla ucznia sprzedam: — Chodkiewicza 5. m. 1. 37640

SPRZEDAM kolczyki brylantowe. Wiadomość: Fryzjernia, Kazimierza Wielkiego 68. 37641

SAMOCHÓD półciężarowy, — stan dobry, sprzedam. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 37627“ 37627

BECZKI blaszane 110 drewniane 150-litrowe sprzedam: Lenartowicza 8/2, godz. 8—10, trzy razy dzwonić. 37520

„BO-BO“ nadzwyczajna odżywka czekoladowa dla dzieci. — Matki żądajcie odżywki „BO-BO“ 36944

RESZTKI na paltka dziecięce, kurtki sprzedam: Asnyka 5, Kowalska. 37367

MASZYNA Singera męska i łódkowa, św. Jana 3/8 III piętro. 37425

WORKI PAPIEROWE poleca Stanisław Rzegociński, Kraków, Szpitalna 36 Tel. 126-49. 37428

MAGIEL elektryczny z motorkiem. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 36945“. 36945

SPRZEDAM kilka parcel w Krakowie w cenie od 15.000 — wzwyż oraz kilka morgów ziemi pod Krakowem. Klimczak, Kraków, Sienna 7. 37311

UŻYWANĄ garderobę męską damską sprzedaje kupuje sklep Pierackiego 4. 37234

KIT szklarski, pierwszorzędny zakupisz tanio jedynie Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 36838

GIPS TRZCINĘ SUFITOWĄ itp. poleca Biuro Dostaw Materjałów Budowlanych Stanisław Rzegociński — Kraków, Szpitalna 36. 37275

ROWERY krajowe zagraniczne sprzedaje — firma: „ZAR“ — Sławkowska 11 podwórze. Ceny zniżone. 37276

KUCZYŃSKI sprzeda klisze fotogr. Klientom którzy fotografowali się od roku 1906 do dzisiaj. Pałac Spiski. 37309

PRÓŻNE skrzynie w większej ilości — na sprzedaż. Agfa, Foto, Sienna 2 I p. 37464

MŁODY, przystojny brunet, o bardzo miłej powierzchowności, zawrze znajomość w celu matrymonjalnym z Panią do lat 24, która może wnieść posagu 10.000 zł. Poważne zgłoszenia nieanonimowe z fotografją: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 37637“. 37637

MĘŻCZYZNA lat 35, prawdopodobnie przystojny, rzemieślnik, dobry interes, — uczciwy z charakterem pozna panią do lat 28, miłą, zgrabną, — delikatnego usposobienia. Ceniącą zgodę, cichy tryb życia. — W celu matrymonialnym. Fotografja z życiorysem zwrot dyskrecję ręczę. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 37737“. 37737

DZIEWCZYNA lat 40, wiejska — morga roli, pozna Pana starszego, choćby chorowitego, w celu matrymonialnym Kalwarja Zebrzydowska, — poste-rest. Nr. 37608. 37608

PANNA lat 30, bez przeszłości, krawcowa, pozna Pana idealnego, na posadzie, do lat 50, cel matrymonialny. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 37642“. 37642

MĘŻCZYZNA kawaler, lat 40, zamożny, — wykształcony, Krakowianin, przemysłowiec poszukuje tą drogą żony religijnej, z dobrej rodziny, gospodarnej, domatorki. Dyskrecja rzeczą honoru. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 37718“. 37718

SZLACHETNY szalenie — przystojny, wysoki, wykształcony, 24-letni — pozna matrymonialnie ładną, zgrabniutką lat 16—22. — Zgłoszenia z fotografją: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 37624“. 37624

NOCLEGI przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 37326

NOCLEGI solidnym: Krowoderska 55/1. 37657

ODSTĄPIĘ zaraz kuchnię — dla małżeństwa lub samotnej pani, przy tramwaju, dz. XVII. Goniec Krakowski. Kraków „Nr. 37663“. 37663

NOCLEGI Wielopole 5/5. 37564

NOCLEGI św. Marka 20/12. 37716

POKOJU słonecznego, umeblowanego w pobliżu Dyrekcji kolejowej, poszukuje Niemiec. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 37621“. 37621

POKOJU umeblowanego, pościelą, niedaleko Mikołajskiej poszukuje zatrudniony urzędnik Polak. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 37715“. 37715

NOCLEGI śródmieście, — Asnyka 5. Kowalska 37366

LOKAL sklepowy zaraz do wynajęcia — Juljusza Lea 11. 37162

NOCLEGI Wielopole 5/5. 36624

SZUKAM 2 pokoi, kuchni, pełny komfort. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 37339“ 37339

POKÓJ dwuosobowy z użyciem kuchni do wynajęcia: Juljusza Lea 33 a mieszkanie 4, od 9—21. 37610

POSZUKUJĘ dobrze umeblowanego pokoju używalnością łazienki, ewentualnie kuchni, — blisko śródmieścia — pewny płatnik. — Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 37613“. 37613

POKÓJ umeblowany do wynajęcia: Piłsudskiego. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 37619“. 37619

JEDEN, dwa pokoje umeblowane wynajmę zaraz kulturalnemu Panu. Michałowskiego 15/8. 37620

DWA pokoje umeblowane razem do wynajęcia wraz z utrzymaniem: Dietla 15/5. 37646

NOCLEGI śródmieście! — Krupnicza 14/5. 37673

NOCLEGI Florjańska 3/8 37679

PANI na posadzie poszukuje pokoju czystego umeblowanego. Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr 37690“. 37690

NIEMIECKI urzędnik szuka umeblowanego pokoju z fortepianem. Oferty z ceną do Gońca Krakowskiego — Kraków — „Nr. 37721“. 37721

POKÓJ umeblowany duży 2—3-osobowy Zyblikiewicza 5 m. 74. 37670

CZYSTEGO pokoju umeblowanego. bez robactwa, poszukuje Niemiec. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 37655“. 37655

NOCLEGI Gołębia 6, II — oficyny. 37625

NOCLEGI czyste, łazienka. Wenecja 5/1. 37632

Nauka i wychowanie

TANI kurs NIEMIECKIEGO. Wpisy: 18—19.30, Sienna 7. 37322

ROSYJSKIEGO lekcyj, konwersacji udziela rodowita Rosjanka, nauczycielka. Kazimierza Wielkiego 51, m. 8. 37485

NIEMIECKIEGO ROSYJSKIEGO ANGIELSKIEGO udziela pedagog Długa 5, m. 6. 37264

PANOWIE! ZAPALNICZKI AUTOMATYCZNE naprawia fachowo. Brzytwy ostrzę do najwrażliwszej skóry — Szlifiernia Myszkowski, Dietlowska 46. 37238

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej i zaświadczenie rejestracyjne, Henryk Domagała — Kraków, Konarskiego 17. 37639

UNIEWAŻNIA się zaginioną kartę przemysłową na prowadzenie handlu tow. mieszanych i spoż., wydaną przez Starostwo w Nowym Sączu w roku 1932, na nazwisko Sara Wiener, — Nowy Sącz, Lwowska 2. 3454k

Pantofle ranne
do 16,50 zł.
buciczki dziecięce (do lat 3) do 8,— zł.
Ze skóry na szpaltowej podeszwie bez karty zap. dostarcza za zaliczeniem poczt.
Firma NOWAK — Tarnów, ul. Krakowska L. 8.
Odsprzedawcom rabat.

DYREKCJA KURSÓW HANDLOWYCH urzędowo zatwierdzonych, — Kraków Podgórze, Smolki 9, ogłasza wpisy na półroczne, koedukacyjne. popołudniowe, wieczorne kursy księgowości (buchalterji), przysposobienia biurowego (biurowości), niemiecki język (nadobowiązk.) oraz 2 - miesięczny — kurs maszynopisma i stenografji. Po ukończeniu egzamin — świadectwa. Wpisy codziennie od 3—6 popołudniu. 37412

POSZUKUJĘ panny, doskonałej nauczycielki niemieckiego — (konwersacja). — Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków — „Nr 37296“. 37296

LEKCYJ niemieckiego udziela tanio Wiedeńka, Kraków Krupnicza 20, m 4, od 14—15. 37609

NIEMIECKIEGO nauczam praktycznie, szybko. — Pozwolenie Stadtschulrata. Potockiego 1/7, 2—4. 37617

STENOGRAFJI biurowej polskiej, niemieckiej, maszynopisma udziela Aksman, Jagiellońska 7. — Wpisy 1—3. 3455k

Rozne

CZEKIERUK Zbigniew unieważnia zgubione — odroczenie Urzędu Pracy do 31 października 1940 oraz legitymację Szkoły Przemysłowej. 37731

CHIROMANTKA grafologini — udziela porad najtrafniej w trudnych sprawach. Wielopole 26/8, od czwartej do siódmej. 37261

DAM współpracę w przemyśle, handlu — potrzebną gotówkę posiadam. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 37644“. 37644

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową — na nazwisko — Władysław Znamirowski, Wola Duchacka i dwa weksle 300 i 500 zł na nazwisko Karolina i Władysław Znamirowskich. 37678

KUŚNIERZ szyjący po domach zgłosi się Rękawka 14, m. 4. 37700

UNIEWAŻNIAM skradzione: dowód osobisty, wydany: Kraków — 1940, oraz świadectwo rejestracji Oficerów Rezerwy z 21 sierpnia 1940 na nazwisko Sokół Tadeusz. 37710

PANA, który kupił żółwia od chłopca za 2 zł., proszą bardzo dzieci o zwrot za wynagrodzeniem. — Szpitalna 9, m. 9 37706

JASNOWIDZ WISZNAPURI, znany w kraju, zagranicą, wyjaśnia zawiłe tajniki przyszłości: Długa 5, m. 6. 37254

POSZUKUJĘ artysty malarza celem podmalowania robót ręcznych (twarze). Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 37739“. 37739

NAWIĄŻĘ korespondencję — dla wymiany myśli z panią, panem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 3469k“. 3469k

POŻYCZKĘ dla przemysłu — handlu na towary cesje wyrobię. Zgłoszenia pisemne Goniec Krakowski — „Nr. 37395“. 37395

